Nr. 72. Kraków, Piątek 30 Marca 1894. Rocznik XIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiac.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

Dla naszych Prenumeratorów.

Nowi prenumeratorzy „Nowej Reformy“ miejscowi za nadesłaniem do Administracyi naszego dziennika **30** centów, zamiejscowi za nadesłaniem **50** centów mogą otrzymać, dopóki starczy zapasu, słynną dwutomową powieść

Pożary i zgliszcza

osnutą na tle powstania styczniowego przez znakomitą autorkę, kryjącą się pod pseudonimem Zmogas.

Nadto za nadesłaniem takiej samej kwoty mogą otrzymać sensacyjną powieść Lemaitre'a p. t.:

KRÓLOWIE

drukowaną w roku zeszłym w odcinku naszego dziennika.

***Kraków**, 28 marca.*

Mamy obecnie przed sobą dosłowny tekst encykliki papieskiej do biskupów polskich i z brzmienia tej doniosłej enuncyacyi wnosimy, iż główną intencyą Leona XIII było rozprószyć obawy narodu polskiego co do zamiarów Watykanu w jego układach z Rosyą i utwierdzić nas w przekonaniu, że obecny papież nie mniej sprzyja Polakom od swych poprzedników i nie mniejszą troskliwością otacza narod polski. Ale twórca tego zręcznie ułożonego aktu dyplomacyi watykańskiej widocznie starał się uczynić to w sposób nader oględny tak, aby nie uchybić w niczem rządom zaborczym — stąd niepewny pod względem politycznym ton całej encykliki, niejasna tendencya wskazówek i rad, jakie papież narodowi polskiemu i jego duchownym przewodnikom w obecnej sytuacyi udziela. Umiarkowane i rozważne słowa Leona XIII nie pozostawiają wątpliwości co do szlachetnych i dobrych intencyj Watykanu odnośnie do Polaków, ale też z drugiej strony nie dają żadnej rękojmi skuteczności zalecanej przez papieża polityki. Polityka ta, na wskroś oportunistyczna, pojednawcza i wyczekująca, uprzytomnia nam niezmierną trudność położenia, w jakiem się obecnie znajdujemy. ale nie trafia do przekonania i uczuć krzywdzonego narodu, ze wszystkich sił rwącego się do wolności, i to jeszcze w chwili, kiedy naród ten coraz bardziej się przekonywa, że wszelkie kompromisy z własnem sumieniem, wszelkie łudzenie się ugodowemi programami sprowadza same tylko rozczarowania i zawody.

Pod jednym względem encyklika papieska ma dla nas niezaprzeczoną doniosłość moralną, że Leon XIII zwracając się równocześnie do biskupów wszystkich dzielnic Polski, przez to samo już uznaje pośrednio jedność i łączność rozdartego dzisiaj narodu polskiego, składając niejako wobec świata uroczyste świadectwo, że kwestyi polskiej nie uważa za rozstrzygniętą i że my, jako całość, stanowimy w dziejach nowoczesnych ważny czynnik polityczny, z którym mocarstwa, podobnie jak Watykan, liczyć się muszą.

Papież wspomina o sławnej przeszłości dziejowej polskiego narodu, o jego zasługach dla chrześcijaństwa i cywilizacyi i zachęca nas do wytrwania w wierze, a pośrednio i w obronie naszej narodowej odrębności. Atoli z drugiej strony trudno sobie wytłómaczyć, dlaczego teraz właśnie, po świeżych, a krwawych dowodach prześladowania katolicyzmu w Rosyi, Leon XIII z takim naciskiem zaznacza prawa panujących i obowiązek uszanowania władzy, a zarazem tak gorliwie zaleca ludności polsko katolickiej pod rządem rosyjskim, aby unikała wszelkich starć z władzą, wszelkiego ducha obrazy, gdyż wyniknąć stąd mogą jedynie niebezpieczeństwa dla sprawy katolicyzmu i polskości. Mógłby to ktoś wziąć za admonicyę dla Krożan, że za mało okazali wobec cara uległości. Że papież przemawia w swej encyklice dyplomatycznie, nie nazywając rzeczy wprost po imieniu, to rzecz łatwa do zrozumienia, zwłaszcza gdy się zważy, że enuncyacya ta przeznaczona jest widocznie do publikacyi w Rosyi i ma na celu wpłynąć na postawę cara wobec kościoła katolickiego w ziemiach polskich. Ale kiedy papież, uznany obrońca ludów uciśnionych, powołuje się wyraźnie na „przyjaźń“ łączącą go z carem i kiedy wysławia ugodę z 1882 roku i uzyskane przez nią prawa dla seminaryów — bezpośrednio prawie po historyi kieleckiej, — to już robi to wrażenie dysonansu politycznego i nie odpowiada uczuciom ludności polskiej

Podobne wrażenie robią słowa papieża, „nie bez przyczyny“, nakazującego ludności polskiej zaboru pruskiego, aby zaufała wielkoduszności cesarza Wilhelma, w przeświadczeniu że sprawiedliwość jej nie minie. Zlecenie to otrzymujemy, niestety, właśnie w chwili bankructwa polityki ugodowej w Poznańskiem, w chwili zawodu i odprawy, jaka spotkała nas ze strony rządu pruskiego.

„Caritatis providentiaeque Nostrae“...

Temi słowy zaczyna się encyklika Leona XIII do biskupów polskich, którą podajemy tu w obszerniejszem streszczeniu, przytaczając najważniejsze ustępy w dosłownem brzmieniu:

„Miłości i pieczołowitości Naszej szczególniejszy dowód, jaki od czasu do czasu dawaliśmy innym ludom katolickim, udzielając im naszych rad Apostolskich w osobnych pismach, nadawanych ich biskupom, — i wam także oddawna już gorąco dać pragnęliśmy. Zaprawdę, cały ten naród, różny pochodzeniem, mową i obrządkiem, ogarniamy jedną i tą samą gorliwością i życzliwością, jak to już gdzieindziej zaznaczyliśmy. — I nigdy inaczej, jak tylko z największą przychylnością myślimy o tym narodzie, który ma tak piękną przeszłość dziejową a którego wielką ku Nam wierność i przywiązanie wielokrotnie stwierdziliśmy. Albowiem pośród innych tytułów chwały, jedną z największych słusznie pozostanie chwała ojców waszych, którzy wówczas, gdy Europa drżała przed nawałem przeważającej siły wrogów imienia chrześcijańskiego, własne piersi w pierwszych szeregach nadstawiali, jako najdzielniejsi obrońcy religii i cywilizacyi i najwierniejsi jej stróże. O zasługach tych przed kilku miesiącami już publicznie i z radością wspomnieliśmy, wtedy mianowicie, kiedy niektórzy z was, czcigodni Bracia, przyprowadzili do Nas pobożne gromady wiernych, dla pozdrowienia Nas i złożenia Nam życzeń; i ta przepiękna manifestacya wiary nastręczyła Nam najlepszą po temu sposobność, aby wzajemnie winszować Polsce chwały z odziedziczonej po przodkach religii, którą pośród rozlicznych a trudnych kolei losu, żywo i nienaruszenie przechowała. Zaprawdę, nie zaniedbaliśmy poprzednio niczego, o ile to od nas zależało, aby świętym jej sprawom dopomódz i teraz goręcej jeszcze uczynić to pragniemy i uważamy za stosowne, a to dlatego, ażeby tem jawniej zaświadczyć wobec Kościoła Naszą względem was troskliwość, a także dla umocnienia waszych dusz, abyście z niezłomnem męstwem i z tem większą gorliwością utwierdzali się i trwali w obowiązkach wiary katolickiej“.

Z kolei podnosi Leon XIII znaczenie religii w nowożytnych społeczeństwach i mówiąc o stosunku władzy państwowej do społeczeństwa, pisze między innemi:

„Kościół niczego nie uczy i nie nakazuje, coby w jakikolwiek sposób szkodzić lub sprzeciwiać się mogło powadze panujących i pomyślnemu rozwojowi życia ludów; owszem z mądrości chrześcijańskiej pilnie wydobywa to, co dla wspólnej ich korzyści najwięcej przydać się może. W tym względzie co następuje godnem jest przytoczenia: Ci, którzy rządy sprawują, są obrazem Boskiej nad ludźmi władzy i opieki; panowanie ich powinno być sprawiedliwem i naśladować boskie panowanie, ojcowską łagodzone dobrocią, a zdążać zawsze do dobra państwa; złożą oni kiedyś rachunek przed sądem Boga, tem cięższy, im wyższe zajmowali stanowisko. Ci zaś, którzy zostają pod władzą winni okazywać wytrwale szacunek i wierność panującym jako Bogu, królującemu przez ludzi, być im posłusznymi nietylko dla gniewu, ale i dla sumienia (Rom. XIII, 5), za nich „czynić prośby, modlitwy, przyczyniania, dziękowania“. (1. Tim. II i 1); winni przestrzegać świętej karności państwa, z daleka się trzymać od knowań bezbożnych i sekt i niczego nie czynić w sposób buntowniczy, a we wszystkiem przyczyniać się do zachowania w sprawiedliwości pokoju“....

Następnie encyklika przypomina zasady socyalne, wypowiedziane już w innych enuncyacyach Leona XIII i podnosi znaczenie i potrzebę kształcenia religijnego w ogóle, oraz podniesienia poziomu wykształcenia kleru w szczególności. „Dobrze nam wiadomo, Czcigodni Bracia, — mówi Leon XIII, — iż wcale wam nie brak troskliwości o święte seminarya duchowne; raczej, zamiast was do niej pobudzać, wolimy oddać wam uznanie, jakoteż i tym wszystkim, za których usilnem staraniem seminarya cieszą się pomyślnym rozwojem i pilną nauką“.

Na tem się kończą ogólne uwagi i wskazówki Leona XIII, odnoszące się do całego narodu polskiego. W drugiej części encykliki papież zwraca się do ludności każdej z osobna dzielnicy naszej Ojczyzny Najprzód oddaje pochwałę duchowieństwu i ludności polskiej, pod panowaniem rosyjskiem zostającej, za gorliwe wyznawanie katolicyzmu i wzywa ją, aby „niezrażona żadną trudnością strzegła wiary z wytężeniem wszystkich sił i mocą jej wsparta, cokolwiekby w kolei rzeczy ludzkich nastąpiło, oczekiwała z całą pewnością i cierpliwością pociechy i pomocy od Boga, który jest wszystkiego pamiętnym“.

„Co do Nas — mówi dalej Leon XIII w swej encyklice — dokładną mamy wiadomość o waszem położeniu i wielce Nas cieszy zaufanie wasze, które w całej pełni, jako synowie Nasi, w Nas pokładacie. Napominamy was tedy, ażebyście wzgardziwszy kłamliwemi wieściami, niegodnie rozsiewanemi przeciw Naszej ku wam życzliwości i Naszemu o was staraniu, przejęli się tem przeświadczeniem, że w każdej mierze niemniej usilnie, niż poprzednicy Nasi, jak dla waszych ziomków, tak dla was samych podejmowaliśmy niejednokrotne starania. My sami, ażeby waszą ufność podtrzymać, oświadczamy, iż gotowi jesteśmy wszystkie podjąć mozoły i śmiało, cośmy rozpoczęli, dokończyć. Chcemy tutaj przypomnieć że od samego początku naszego papiestwa przemyślając nad podniesieniem u was sprawy katolickiej, w swoim czasie czyniliśmy gorliwe zabiegi u Rady cesarskiej, ażeby uzyskać to, czego zarówno dostojność tej Naszej Apostolskiej Stolicy, jak opiekuństwo nad sprawami waszemi zdawało się wymagać. Wskutek tego osiągnęliśmy, iż w r. 1882 pewne stałe punkta ugodne ustanowione zostały; między innemi, iż biskupi będą posiadali wolność zarządzania seminaryami dla duchownych wedle ustaw kanonicznego prawa; że akademia duchowna w Petersburgu, która stoi otworem także dla polskich alumnów, ma być całkowicie pod jurysdykcyę arcybiskupa Mohylewskiego oddaną i do lepszego stanu doprowadzoną na pożytek duchowieństwa i religii katolickiej; nadto danem zostało i przyjętem przez Nas poręczenie, iż jak najrychlej zostaną w zupełności zniesione albo złagodzone owe wyjątkowe prawa, na których zbytnią surowość duchowieństwo wasze utyskiwało. Od owego czasu, nigdy, czy to przy nadarzającej się, czy przy umyślnej sposobności nie zaprzestaliśmy domagać się wypełnienia artykułów ugodowych. Owszem te same żądania zanieśliśmy do Jego Cesarskiej Mości, którą w sprawie waszej zaklinaliśmy na dowiedzioną jej wobec Nas przyjaźń, na wspaniałomyślność wrodzoną i poczucie sprawiedliwości; nie zaniedbamy też naszemi prośbami wczas się do niego wstawiać, nadewszystko polecając je Bogu, albowiem *„serce monarchy w ręce Pańskiej“*. Wy zaś, Czcigodni Bracia wraz z Nami, czuwajcie dalej nad godnością i nienaruszenie świętemi prawami religii katolickiej, która wtedy może cel swój prawdziwie osiągnąć i przynieść owe dobrodziejstwa, które przynosić powinna, jeżeli czując się należycie bezpieczną i wolną, opatrzoną jest odpowiedniemi środkami do mającej się w miarę potrzeby rozwinąć działalności.

Ponieważ zaś sami widzicie, jak usilnie staraliśmy się o utrzymanie społecznego porządku i spokoju wśród ludów, nie ustawajcie w dążności, ażeby ugruntowało się w duchowieństwie i w innych wiernych poszanowanie władzy najwyższej i karność, jakiej porządek publiczny wymaga; a tak po usunięciu wszelkiego powodu do obrazy albo nagany i kiedy wszelkie potwarze zamienią się w szacunek, wzmoże się chwała imienia katolickiego. Dalej niechaj będzie zadaniem waszem bardzo przykładać się, ażeby co się tyczy zbawienia wiernych i w administrowaniu parafiami i w opowiadaniu słowa Bożego i ożywianiu ducha religijnego wszystko było na posługę duchowną, czego potrzeba; ażeby dzieci i młodzież, szczególniej po szkołach, pilnie kształconą była w nauce religii, a to o ile możności przez kapłanów i to od was do tego upoważnionych; ażeby służbie Bożej godnie odpowiadała i powaga przybytków świętych i uroczystość świąteczna, stąd bowiem wiara pomnaża się. Postąpicie sobie dalej bardzo rozumnie, zapobiegając niebezpiecznym starciom, jeżeliby jakie w tym względzie zdawały się zagrażać; i dlatego właśnie nie wahajcie się odwoływać z mocą ale roztropnie do samychże ugód z Stolicą naszą Apostolską zawartych“.

Ustępy encykliki, odnoszące się do Galicyi i zaboru pruskiego, wiernie podane zostały w streszczeniu telegraficznem. W uzupełnieniu tego streszczenia nadmienić jeszcze należy, że papież wspomniawszy o kościele ruskim, nadmienia, iż coraz to jaśniej zapowiada się najpomyślniejsza kościoła tego przyszłość, poczem zwraca się do nas z temi słowy: „Ponieważ wspomnieliśmy tu o Rusinach, dozwólcie, że powtórzymy wezwanie nasze, ażebyście się z nimi, mimo różnicy pochodzenia, ściślejszą i gorętszą zjednoczyli miłością, jak przystoi tym, którzy złączeni są wspólnym węzłem tego samego kraju i państwa, a nadewszystko tej samej wiary. Jak bowiem Kościół święty uważa ich za dobrze zasługujących się synów i miłością ich swoją otacza, mądrze zezwalając na pewne uprawnione zwyczaje i na właściwy obrządek, tak i wy, za przewodnictwem waszego duchowieństwa, uważajcie ich i kochajcie ich jak braci, których oby serce było jedno i jeden duch i wspólne dążenie do jednego celu: ażeby wzmogła się chwała Boga jedynego i obfitowały owoce wszelkiej sprawiedliwości w pięknym pokoju“.

W ustępie encykliki, odnoszącym się do zaboru pruskiego, znajdują się między innemi te słowa: „Zaprawdę spodziewać się można, że religia katolicka coraz bardziej kwitnącym stanem cieszyć się u was będzie. Aby zaś nadzieja ta tem więcej się utwierdziła i tem lepiej odpowiedziała oczekiwaniom, nie bez przyczyny nakazujemy wam, ażebyście wielkodusznej sprawiedliwości Najjaśniejszego cesarza zaufali; a nadto od niego samego nieraz słyszeliśmy, iż wszelka życzliwość jego z pewnością was nie minie, jeżeli w poszanowaniu prawa i spełnianiu obowiązków waszych wytrwacie.“

Papież kończy wezwaniem do ludności polskiej, aby w radach tych i upomnieniach uznała dowód najgorętszej miłości jaką ma dla niej, i udziela duchowieństwu i ludowi polskiemu swego Apostolskiego błogosławieństwa.

Kościuszkowska rocznica.

Mszę uroczystą na Wawelu w sobotę rano miał odprawić, jak wiadomo, ks. kardynał Dunajewski. Dzisiaj rano jednak musiał wyjechać do Rzymu, a w jego zastępstwie miał przybyć do Krakowa ks. arcybiskup Hryniewiecki i wziąć udział w uroczystości Kościuszkowskiej. Wczoraj jednak otrzymał komitet telegram od ks. Hryniewieckiego, iż z powodu choroby w żaden sposób do Krakowa przybyć nie może. Z tego powodu odniósł się komitet telegraficznie z prośbą do arcybiskupa Issakowicza, aby raczył łaskawie przybyć do Krakowa i odprawić nabożeństwo Kościuszkowskie w sobotę rano na Wawelu.

WARSZAWA
w 1794 roku.

4 (Ciąg dalszy.)

Od ulicy Długiej na lewo, stał dalej Arsenał (skład broni) frontem do ulicy Długiej zwrócony, z lewej strony Nalewek, wystawiony jeszcze za Stefana Batorego, a przez generała artyleryi Grodzickiego za Władysława IV urządzony. Od ulicy Długiej przy chodniku, na wybrukowanym placyku, leżały tu kule armatnie w piramidy ułożone, wewnątrz wiele broni się znajdowało, przygotowanej jeszcze za Sejmu konstytucyjnego Zamiar Moskali zawładnięcia arsenałem przyspieszył wybuch powstania dla ocalenia broni. Z arsenałem tym wiąże się wspomnienie o królowej Maryi Ludwice.

Przypatrując się ze wzgórza trzydniowej bitwie wojska polskiego ze Szwedami za Pragą, kazała wyprządz konie ze swego powozu i przywieźć z arsenału armaty. Kiedy je przywieziono, sama je ustawiła i celnemi strzałami kierując niemałą klęskę zadała Szwedom. Nasz Stanisław August przeciwnie, kiedy szturmowano do Pragi, drzymał sobie w szeslągu i tylko uderzenie kuli w ścianę zamkową i widzenie jakieś cudowne niewiasty ze snu go obudziło i nastraszyło.

Z lewej strony arsenału przez wąską ulicę przedzielona stała Ludwisarnia, w której naprawiano broń uszkodzoną i wyrabiano nową a przed powstaniem, równie jak w arsenale, pokryjomu przygotowywano naboje i skałki.

Udając się zaś z ulicy Miodowej Długą, na prawo wchodziło się w ulicę Freta. Tam zaraz klasztor Dominikanów, w którym kryli się Konfederaci Barscy, przygotowując się do pochwycenia Stanisława Augusta. Przy tej ulicy na rogu właśnie mieszkał przyciśnięty biedą rymarz, niemający czem wyżywić licznej swojej rodziny: udał się do przybyłego do Warszawy Kościuszki, a Kościuszko nietylko mu dał wszystko, co miał przy sobie — 40 złotych, ale nadto kazał mu jeszcze narobić biczyków, jakich jeżdżący konno używają, i nazajutrz w licznem otoczeniu przybył i kupił sobie zamówiony u niego biczyk, dając do zrozumienia towarzyszącym, żeby i oni to uczynili. Jakoż naśladując Kościuszkę, który za biczyk dał rymarzowi talara, nakupili biczyków i sporo talarów zebrał uszczęśliwiony rymarz.

Wprost Miodowej ulicy, poza placem, stał wspaniały pałac Krasińskich, oddzielony kratami żelaznemi, skąd strzelano z armat do Moskali, zapełniających ulicę Miodową, a skupionych koło mieszkania Igielstroma. Cała ta miejscowość była miejscem ciągle z różnem szczęściem odnawiającego się boju. Celne strzały armatnie wymierzone do Moskali na Miodowej ulicy, całą tę ulicę trupami moskiewskiemi zaściełały. Jakoż od pałacu Krasińskich przez plac i całą ulicę Miodową, niezawodnie nie było ani piędzi ziemi, którąby krwią zalana nie była.

Nadto stoczono jeszcze zacięte boje z Moskalami — nadewszystko przy Arsenale, tu na atakujących Moskali pułku Kijowskiego z jednej strony gwardya, a z drugiej pospólstwo napadłszy, zmusiło do złożenia broni.

Na ulicy Leszno fizyliery polskie pobili trzecią kompanię pułku kijowskiego; część wybili, a resztę wzięli do niewoli. Piskor, generał moskiewski, powiada, że fizilierzy napadli tu na Moskali, kiedy ci modlili się w cerkwi i przyjmowali komunię roczną, bo na nich kolej do rocznej komunii przypadła; — jakżeż mogli się komunikować, kiedy już o 3-ciej godzinie z rana rozpoczął się ruch powstańczy?

Na Placu Saskim kilka razy wszczynały się bitwy, a z pod pałacu Brüla samo pospólstwo odpędziło idących na Wierzbową ulicę Moskali, — którzy pod dowództwem Klugena — mieli z sobą dziesięć armat i z nich nie mogli ani razu wystrzelić.

Na Podwalu toczyła się bitwa zacięta z Moskalami, którzy bronili tam tyłów domu Igelstroma, wychodzącego na Miodową.

Nadto jeszcze walką z Moskalami wsławiły się głównie ulice: Bonifraterska, Kłopotna, Święto-Jurska, Koźla, Franciszkańska, Zakroczymska, Mazowiecka i Koński Targ.

Na ulicy zaś Królewskiej zaszedł szczególniejszy wypadek, który zdaje się opatrznościowo wiele wpłynął na rozstrzygnięcie walki.

Trzy kompanie, wyparte z Krakowskiego Przedmieścia, weszły na ulicę Królewską lecz równocześnie drugi batalion z Placu Saskiego naciskany, wszedł na Królewską ulicę z przeciwnej strony — a biorąc owe trzy kompanie za wojsko polskie, wypalił do nich z dział; — to starcie się między Moskalami tak przestraszyło brygadę moskiewską pod dowództwem generała Nowickiego (Nowicki objął dowództwo po wzięciu do niewoli generała Suchtelna), że co tchu poczęła uciekać z miasta przez Jerozolimską rogatkę. (Pistor str. 123). Naraz więc trzy oddziały moskiewskie same przez się uniemożebniły swoją przeciw powstańcom działalność. Czyż w tym wypadku nie oczywista ręka Opatrzności — ochraniająca Polaków?

Pobieżny i cząstkowy powyższy opis Warszawy tymczasem wystarczy dla czytelnika, zwłaszcza, gdy zechce, czytając go, spojrzeć na plan Warszawy.

Teraz, również chociaż pobieżnie, wypada wspomnieć o osobistościach, będących w Warszawie w owym 1794 roku.

Pierwszą osobistością, chociaż na pozór najbierniejszą, był król. Bierność jego jednak była pozorna, ponieważ był narzędziem najczynniejszem, przez które Moskale ujarzmiali Polskę.

Nie Katarzyna caryca moskiewska, lecz Czartoryscy przy pomocy Katarzyny osadzili Poniatowskiego na tronie polskim. I gdyby Poniatowski trzymał się z Czartoryskimi i dał się im powodować, a nie Katarzynie (względem której ciągle odgrywał rolę zakochanego) — starcie z Moskalami zawsze musiałoby nastąpić, ale nie skończyłoby się klęską Polski.

Katarzyna pomogła osadzić na tronie Poniatowskiego, ale wcale tego nie czyniła z miłosnych pobudek. Któż znający zwyczajne zasady polityki myśleć może i wymagać, by pomoc obcego, a przytem nieprzyjaznego państwa — celu swego, swego własnego interesu nie miała. Pomogła Katarzyna Poniatowskiemu, bo osobistość jego dawała jej najlepszą rękojmię — ujarzmienia Polski, a przynajmniej straży nad Polską, żeby nie dopuścić przez zaprowadzenie porządku wzmocnienia się Polski Dziwna, że tacy mądrzy Czartoryscy nie obrachowali następstw wezwanej pomocy moskiewskiej, i nie poznali się na Stanisławie Auguście.

Przypatrzmy się mu, jak on wyglądał w roku 1794. A warto, bo przecież to ostatni król polski, i wreszcie pisarze dzisiejsi — jego winę chcą zwalić na naród cały. Czemu? bo sami podobni do niego. *Similis simili gaudet.*

Najprzód — na ubieranie się potrzebuje dwóch godzin. Głównie mu chodzi o staranne ufryzowanie włosów; gdy go fryzują ma jedno zwierciadło przed sobą, a drugie z tyłu, żeby widział swą tylną część głowy. Wzrostu był cokolwiek wyższego nad średni, tuszy ciała miernej, ale plecy i piersi miał szerokie, gdy siedział, zdawał się wyższym, niż był w istocie. Rysów regularnych, nos cokolwiek w środku wypukły i cokolwiek zakrzywiony w końcu, jakby żydowski. Cera już nie miała świeżości, kolor jej wpadał w żółtawy, włosy podsiwiałe, oczy piękne, ale bez wyrazu, mglisto-zmysłowe, usta kształtne, lubieżne, ale wargi dość wąskie, ręce pulchne — niby świeże ciasteczka. Fryzura upudrowana z pizonami po bokach, a z tyłu z katagonem (*harbeutlem*) okręconym czarną kitajką z kokardą. Różnie się stroił; najczęściej nosił mundur niebieski z czerwonemi wyłogami, rzadziej zielony a najrzadziej mundur dworski biały z wyłogami czerwonemi. Kiedy zaś miał ochotę okazalej wystąpić, miał na sobie wierzchnią suknię z aksamitu *à la Pompadour* z guzikami brylantami sadzonemi, błyszczała na nim gwiazda brylantami naszywana. Pod nią na białej atłasowej długiej kamizelce haftowanej złotem, niebieska wstęga orła białego z prawego ramienia na lewy bok spływała. Racimorowe białe spodnie, białe jedwabne pończochy, trzewiki ze złotemi sprzączkami; wąska biała chustka na szyi. U koszuli z przeźroczystego batystu, żabot i mankiety z najdroższych koronek. W żabocie złota szpilka, w której misternej roboty zegareczek. Na palcu sygnet z miniaturą carycy Katarzyny, otoczony soliterami (dar carycy). Przy boku trójgraniasta szpada w białej pargaminowej pochwie z rękojeścią koralową ze złotem (dar Repnina). Pod pachą płaski trójgraniasty kapelusz, w lewym ręku tabakierka złota, którą zwykle obracał, a na tej tabakierce z emalij *Venus.*

Jakim był smakoszem i sybarytą, dość powiedzieć, że kiedy Sanguszko zapraszał go do obozu, odpowiedział: czyliż w obozie będę miał wygodę i kuchnię przyzwoitą?

Dochodu rocznego miał 8 milionów złp., a długów zostawił 40 milionów.

(C. d. n.)

Uroczystość w Krakowie rozpoczyna się jutro rano, w piątek, nabożeństwem w kościele Kapucynów (godzina 10), poczem odsłoniętą będzie tablica pamiątkowa na zewnętrznej ścianie kaplicy Loretańskiej.

Wieczorem tegoż dnia o godzinie 7-mej odbędą się równocześnie dwa uroczyste wieczorki na cześć Kościuszki: w sali „Sokoła“ i w sali Strzeleckiej. Częścią muzyczną w „Sokole“ zajęło się Tow. muzyczne, w sali Strzeleckiej Tow. „Lutnia“. Na wieczorku w „Sokole“ wygłosi odczyt poseł August Sokołowski, w sali Strzeleckiej p. Michał Danielak. Wstęp na obydwa wieczorki za zaproszeniami, które rozsyła biuro komitetu i po które można się zgłaszać do tegoż biura, stale obecnie urzędującego (ul. Gołębia l. 5 na dole).

Zarząd Towarzystwa technicznego na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwalił wziąć udział w uroczystościach Kościuszkowskich. Towarzystwo reprezentować będzie deputacya, złożona z prezesa p. Kaczmarskiego, wiceprezesa Dąbrowskiego, oraz członków: pp Stan. Krzyżanowskiego, Józefa Pakiesa i Wincentego Wdowiszewskiego. Nadto lokal Towarzystwa będzie uilluminowany, a zamiast wieńca ku uczczeniu pamięci bohatera z pod Racławic, złoży Zarząd 20 złr. na pomnik Tadeusza Kościuszki.

W Czytelni izraelickiej młodzieży handlowej (ul. Stolarska l. 9 I p.) odbędzie się w piątek dn. 30 b. m. o godzinie 7½ wieczorem odczyt p. dra Józefa Steinberga: „O znaczeniu rocznicy Kościuszkowskiej“.

Z Lanckorony nam piszą: Na posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej w dniu 26 b. m. odbytem zapadła na wniosek burmistrza Stanisława Brockiego następująca uchwała: „Rada królewskiego miasta Lanckorony pragnąc uczcić stuletnią rocznicę wiekopomnej chwili, w której ów idealny Naczelnik narodu polskiego nieśmiertelny Tadeusz Kościuszko ślubował walczyć za całość i niepodległość świętej naszej Ojczyzny — postanawia i zgodnie wszystkiemi głosami uchwala:

„1) wyasygnować na cele uroczystości kwotę 50 złr.

„2) wybrać ściślejszy komitet, pozostawiając temuż zupełną swobodę w ułożeniu programu i zarządu“.

Uchwałę tę wpisano na wieczystą pamiątkę do księgi protokółów i uchwał.

W myśl powyższej uchwały wybranym został komitet, w skład którego weszli: przewodniczący ks. proboszcz Sebastyan Krzyściak; zastępca burmistrz Stanisław Brocki; sekretarz Maryan Hovràth i członkowie ks. katecheta Ignacy Cież; kierownik szkoły Ignacy Radomirski, obywatele i radni: Teofil Korzeniowski, Jan Zborowski, przewodniczący Rady szkolnej miejscowej Józef Zborowski i Karol Tomczykiewicz.

Komitet uchwalił:

1) wysłać deputacyę w dniu 31 marca na uroczystość do Krakowa.

2) W dniu 8 kwietnia obchodzić uroczyście rocznicę w Lanckoronie z następującym programem:

O godzinie 7 rano muzyka odegra przed budynkiem magistratualnym szereg pieśni patryotycznych, następnie tutejsza straż pożarna z chorągwią i poprzedzona muzyką przemaszeruje około rynku i uda się do kościoła, dokąd również przybędzie dziatwa szkolna i Rada miejska z burmistrzem na czele. W kościele odprawionem zostanie uroczyste nabożeństwo, podczas którego wygłosi kazanie o zasługach Kościuszki, ksiądz Ignacy Cież. Po nabożeństwie udadzą się wszyscy na ruiny zamku Lanckorońskiego, gdzie wygłosi do zebranych mowę sekretarz Horváth, a następnie odegrane zostaną utwory patryotyczne, podczas czego komitet rozda między dziatwę szkolną i uczestników uroczystości kilkaset broszurek o Kościuszce, portretów i medalionów pamiątkowych. Uroczystość zakończy zawieszenie portretów Kościuszki na ścianach sali magistratualnej i w budynku szkolnym.

Z Łańcuta. Program uroczystości obchodu w celu uczczenia setnej rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki w Łańcucie dnia 31 marca i 1 kwietnia 1894: 1) Ogólna iluminacya miasta w dniu 31 marca., Wystrzały moździerzowe 2) Nabożeństwo w synagodze o 8 godzinie tego dnia wieczorem. Odpowiednia przemowa. śpiewy i muzyka. 3) 1 kwietnia o godz. 6 rano pobudka Towarzystwa „Harmonii“ ze Lwowa; wystrzały moździerzowe. 4) Deputacye gmin i towarzystw ze sztandarami; bractwa i cechy z chorągwiami zbiorą się koło magistratu o godz. 9 rano, skąd z muzyką na czele udadzą się wszyscy do kościoła. 5) O godz. 10 msza święta w kościele. Śpiewać będzie „Echo“ ze Lwowa i przygrywać „Harmonia“. 6) Po nabożeństwie otwarcie ulicy „Kościuszki“, kantata „Echa“. Przemowa naczelnika miasta. Rozdawanie broszur i podobizn Kościuszki między lud. 7) Po otwarciu ulicy wspólna uczta składkowa. 8) Przedstawienie teatralne ściśle o godz. pół do siódmej wieczorem: Obraz dramatyczny Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“.

Przegląd polityczny.

Kraków, 29 marca.

Jak mało znają Słowianie wzajemnie swoje stosunki, dowodzi fakt, że nawet taki *par excellence* dziennik słowiański, jak młodoczeskie *Narodni Listy*, zupełnie błędne o polskich stosunkach posiadają wyobrażenie. Że tak jest istotnie, przekonać się można z numeru 83 tego pisma. który zawiera artykuł zasługujący na mocną odprawę.

Gdyby *Narodni Listy* z rozwojem spraw polskich dokładnie były obznajomione, wiedziałyby, żeśmy już dawno, właściwie z upadkiem Napoleona Wielkiego, przestali liczyć na pomoc dyplomatyczną i wypadki polityczne. Specyalne trójprzymierze, stworzone przez zaciekłego wroga polskiego imienia ks. Bismarka, nie mogło trzeźwym umysłom dawać jakichś na zmiennej łasce pańskiej opartych nadziei. Dzisiaj trójprzymierzem, na którem przyszłość Polski budujemy, to uobywatelony lud z ideą Kościuszkowską w sercu, to szkoła ludowa i młoda z ludem, oraz dla ludu pracująca demokracya polska. To trójprzymierze nie zawiedzie nas nigdy w naszych najśmielszych i najdalej idących rachubach. Jeżeli zaś kto, to Młodoczesi doznali zawodu wskutek zawarcia niemiecko-rosyjskiej ugody handlowej, w ten sposób bowiem Rosya na długo, a przynajmniej w ciągu tego wieku zrzeka się roli protektora i obrońcy reszty Słowian, wskutek czego ani *Narodni Listy*, ani p. Vaszaty nie będą mogli w swej walce o prawa państwowe krajów korony św. Wacława opierać się na potędze rosyjskiej i straszyć nią Niemców austryackich.

Mylą się *Narodni Listy* przypuszczając, że nowe objawy naszej żywotności narodowej pozostają w jakimkolwiek związku z wypadkami politycznemi, albo rosyjsko-niemieckim traktatem handlowym, przez który nasze położenie polityczne ani się poprawiło, ani pogorszyło. Niech się więc *Narodnim Listom* nie zdaje, że dostrzegły u nas jakąś zmianę, jakiś „nowy kurs“, którego hasłem byłby oportunizm i ustępstwa by najmniejsze z naszych świętych praw narodowych. Przeciwnie korespondencya (z zaboru rosyjskiego), pomieszczona w *Nowej Reformie*, jest wzmocnieniem naszej działalności obronnej i zaczątkiem systematycznej pracy, dążącej do obznajomienia Europy z naszem położeniem w Rosyi. Radzimy serdecznie *Narodnim Listom* odczytywać pilnie te korespondencye, a zrozumieją wtedy, dlaczego Polacy pod zaborem rosyjskim nie chcą przystać na obrządek słowiański w państwie, używającem religii w celach politycznych, zrozumieją że w Galicyi mieszkają Rusini, a nie Moskale, i że nieuczciwością jest fałszować wiadomości dla siania niezgody i budzenia namiętności narodowych!

Z Austro-Węgier.

Wczoraj przybył do Wiednia prezydent węgierskiej Rady ministrów i był na audyencyi u cesarza. Następnie rozpoczęły się konferencye ministrów dla spraw wspólnych pod przewodnictwem Kalnokyego. Przedmiotem obrad ma być ułożenie wspólnego budżetu na rok następny.

O programie poświątecznych prac parlamentarnych donosi *Politik*, że zaraz po świętach Izba poselska rozpocznie ogólną dyskusyę budżetową. Referent generalny Szczepanowski pracuje obecnie nad ogólnem sprawozdaniem o budżecie, a dopiero potem weźmie się do referatu o ustawach w sprawie reformy monetarnej. Rząd ma wkrótce po zgromadzeniu się Izby poselskiej przedłożyć projekt budowy kolei lokalnych. Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje tymczasem ustawę o rzekach Co do trwania obecnej sesyi nie ma pewnych wskazówek, potrwa ona jednak prawdopodobnie prawie do końca maja.

W Mistek przemawiał w drugie święto przywódca morawskich Młodoczechów v. Stransky a mowa jego zasługuje ze wszechmiar na uwagę. W myśl mowcy polityka czeska krystalizuje się w takich myślach zasadniczych: prawa korony czeskiej, demokracya i słowiańska wzajemność. Myśli „upaństwowienia“ narodu czeskiego należy przeciwstawić ideę unarodowienia państwa. Żądań o przywrócenie praw korony czeskiej nie należy osłabiać, a przez wzajemność słowiańską rozumie mowca utworzenie związku słowiańskich stronnictw w Austryi, mających ten sam program polityczny i społeczny. Myśl połączenia ze sobą narodów, uważa p. Stransky za utopię na tak długo, dopóki narody te walczą ze sobą i wzajemnie się uciskają. Tylko postępowe i kochające wolność stronnictwa mogą z powodzeniem zawrzeć związek, celem przeistoczenia Austryi na podstawie słowiańskiej kultury

Dzienniki słowiańskie donoszą, że najwyższy trybunał sprawiedliwości zarządził w najnowszych czasach, aby wszystkie orzeczenia jego wydawane na podstawie aktów spisanych w języku kroackim, już w najwyższym trybunale były spisywane w języku kroackim. W ten sposób podań kroackich nie będzie się przesyłać do władz niższych celem przetłómaczenia ich na język niemiecki. Podobną decyzyę miał powziąć również trybunał apelacyjny w Tryjeście co do podań w języku słoweńskim, a dzienniki domagają się słusznie, aby takie samo postanowienie powziął sąd apelacyjny w Gracu dla Krainy, Styryi i Karyntyi.

Z Petersburga.

Z Petersburga dochodzą pogłoski, że na miejsce Hurki na stanowisko generał-gubernatora warszawskiego ma być powołany Orżewski, obecny generał-gubernator wileński. Z drugiej strony jednakże przedstawiają nominacyę tę za nieprawdopodobną, zwłaszcza, że zaufanie cara do Orżewskiego miało się zachwiać cokolwiek skutkiem zachowania się generał-gubernatora wileńskiego wobec śledztwa, wdrożonego w sprawie krożańskiej. Trudno zaś przypuszczać, ażeby niełaska cara miała się wyrazić przeniesieniem p. Orżewskiego z Wilna do Warszawy.

Równocześnie donoszą do *Dziennika Poznańskiego*, że ks. Kantakuzen sprzedaje nowo nabyty Łuczaj i wyjeżdża za granicę, co w przekładzie na zwyczajny język znaczy, iż pozbawiono go urzędu i kazano mu majątek ten sprzedać. Podobno machinacye Orżewskiego i Kantakuzena przy śledztwie krożańskiem doszły do wiadomości cara, i dlatego także pozycya Orżewskiego została zachwianą; ale możliwem jest, że chwilowa ta niełaska nie pociągnie za sobą żadnych dalszych następstw.

Pogrzeb Kossutha w Turynie.

Przy olbrzymim udziale miejscowej ludności odbył się onegdaj w Turynie pierwszy akt żałobnego ceremoniału, którym postanowiono uczcić śmiertelne szczątki nieśmiertelnego bohatera Węgier. W kościele ewangielickim gwardya miejska utrzymywała wzorowy porządek. Katafalk zasypano wieńcami. Straż honorową koło zwłok pełnili studenci w galowych strojach Miejsca rezerwowane zajęła rodzina Kossutha, prefekci, syndyk Turynu wraz z reprezentacyą miasta deputacya Budapesztu i wielu innych miast. Sejmu węgierskiego, uniwersytetu itd Kościół był w całem tego słowa znaczeniu przepełniony.

Trzech kaznodziei pastorów przemawiało z ambony: Peyrot po włosku, Veres po węgiersku, Appia w języku francuskim. Chór protestancki odśpiewał żałobne pienia.

O godzinie 10 przed południem ceremonię kościelną ukończono. Zwłoki złożono na przygotowanym wozie żałobnym i wspaniały pochód z plutonem gwardyi miejskiej i muzyką na czele ruszył w stronę dworca. Za karawanem postępowali członkowie rodziny i przyjaciele zmarłego, deputacye rozlicznych stowarzyszeń i między innemi delegacye lóż wolnomularskich z 20 sztandarami.

Na dworcu pod centralnym portykiem ustawiono żałobny pawilon. Tu złożono mary ze zwłokami, a syndyk Turynu oddał je wiceburmistrzowi Budapesztu i podpisano protokół oddania.

Wieczorem tego dnia zwłoki osobnym pociągiem z Turynu wywieziono.

Deputacye stolicy i studentów odjechały już przedtem z Turynu do Csaka hurn, aby tam na ziemi węgierskiej powitać zwłoki bohatera.

Pisma podają w dosłownem brzmieniu przemówienie, jakiem Franciszek Kossuth odpowiedział przybyłej do Turynu deputacyi węgierskiego Sejmu. Mowa ta wywołała na obecnych wielkie wrażenie, a brzmiała ku końcowi tak: „Sejm podniósł wiele zasług, jakie zmarły oddał Ojczyźnie, a my, synowie jego, z głębokiem wzruszeniem dziękujemy za to uznanie. Krwawiące się nasze serca czują znaczną ulgę, gdy ojca naszego uznano obywatelem narodu, gdy naród go jako ojca Ojczyzny opłakuje. Rzeczywiście historya zamieściła już jego zasługi w księdze praw, i to w takiej ustawie, która żadnego głosowania i żadnej sankcyi nie potrzebuje, której ani odwołać ani zmienić nie można, tak jak czas teraźniejszy i przyszły nie może odwołać ani zmienić przeszłości Przyjmijcie Panowie raz jeszcze z naszej strony wyrazy głębokiej wdzięczności i czci.“

Kronika.

Kraków, 29 marca.

Konfiskata. Wczorajszy numer naszego dziennika skonfiskowała c. k. prokuratorya państwa za treść artykułu wstępnego, w którym omawialiśmy sprawę zarządzonych w Wielką Sobotę aresztowań 9 osób w Krakowie

Wydaliśmy natychmiast po konfiskacie drugi nakład dziennika z opuszczeniem inkryminowanego artykułu

Zniesienie konfiskaty. Prokuratorya lwowska skonfiskowała 11 b. m pismo ulotne p tyt. „Pamiątka wzniesienia i poświęcenia krzyża na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie za wymordowanych braci naszych przez Moskali w obronie wiary św. w Krożach na Litwie 21 listopada 1893“ pod zarzutem zbrodni z § 65 u k. Sąd krajowy we Lwowie zniósł tę konfiskatę i zawiadomił o tem nakład ę p Zygmunta Golloba

W sprawie obchodu Kościuszkowskiego. Donoszą nam że ks arcybiskup Isakowicz telegraficznie oświadczył, że do Krakowa przyjechać i mszy Kościuszkowskiej odprawić nie może gdyż nie porozumiał się w tej sprawie z ks. kardynałem, a ten jak na innem już miejscu donosimy, dzisiaj rano wyjechał z Krakowa.

Krakowska Kasa oszczędności. Wczoraj odbyło się w gmachu tutejszej Kasy oszczędności o godzinie 5 po południu doroczne zgromadzenie Wydziału Wielkiego tejże Kasy pod przewodnictwem prezydenta miasta p Friedleina. Jako komisarz rządowy obecny był urzędnik starostwa p. Wincenty Dobrowolski.

Po odczytaniu przez sekretarza Kasy protokółu z ostatniego posiedzenia, tudzież nadeszłych pism, zabrał głos przewodniczący i w gorących słowach oddał cześć pamięci zmarłego niedawno prezesa Koła polskiego w Wiedniu ś. p. Atanazego Benoego, który należał do tych, co przed dwudziestu kilku laty gorliwie i skutecznie popierali myśl założenia w Krakowie Kasy oszczędności Zgromadzeni stojąc wysłuchali przemówienia, poczem przystąpiono do porządku dziennego. Dyrektor Kasy p. Ślęk złożył sprawozdanie z czynności za rok 1893, które przyjęto do wiadomości i na wniosdk komisyi kontrolującej, przedstawiony przez dra Hajdukiewicza. udzielono dyrekcyi absolutoryum z przedłożonych rachunków, postanawiając czysty zysk z ubiegłego roku, wynoszący 85.176 złr. 43 ct., po wydzieleniu z niego datków, przelać do funduszu rezerwowego.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie syndyka Kasy dra F. Jakubowskiego z czynności w roku ubiegłym, tudzież sprawozdanie dyrekcyi Kasy z dokonanych dotychczas robót około restauracyi kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Restauracya zewnętrzna jest już ukończona w całości, na czerwiec b. r. oczekiwać należy skończenia odnowy wnętrza.

W dalszym ciągu przyjęto wniosek dyrekcyi, przeznaczający z zysków Kasy kwotę 20.000 złr., jako dalszy datek na wzmocnienie funduszu im. cesarza Franciszka Józefa I na budowę Muzeum techniczno przemysłowego w Krakowie i uchwalono wydzielić takąż kwotę 20.000 złr, jako fundusz na cel dobroczynny i użyteczności publicznej na miejscowe potrzeby, później określić się mające.

Następnie przyznano następujące datki: Towarzystwu dobroczynności 500 złr., dla 6 ochronek (5 chrześcijańskich i 1 izraelickiej po 100 złr) 600, zakładowi św. Józefa 100, Stowarzyszeniu wsparcia biednych chłopców starozakonnych „Opiekujcie się synami ubogich“ 100, Tow ku wsparciu biednych uczniów szkół ludowych w Krakowie 100, Tow. ku wsparciu biednych uczniów szkół ludowych i średnich wyznania mojżeszowego 100. Stow. dla wsparcia rękodzielników izraelickich 150, dla szkoły miejskiej handlowej w Krakowie 200, dla zakładu opuszczonych i moralnie zaniedbanych chłopców 200, dla 8 klasowej szkoły żeńskiej w Krakowie dla kursów fachowych na materyały do roboty 150, dla komitetu opieki weteranów z 1831 r. 300, dla szpitala Braci Miłosierdzia 200, dla Tow. ochrony starców izraelickich 200, dla Stow. wzaj. pomocy rękodzielników i przemysłowców 300 złr, dla rekonwalescentów wychodzących ze szpitala św. Łazarza 300 dla uczniów szkoły rzemieślniczej na nagrody 100 dla szpitala św. Ludwika 300. dla Stowarzyszenia młodzieży rękodz. „Praca“ pod opieką św. Józefa 150. zakładowi dla starych i chorych kobiet na Blichu im hr. Sołtykowej 100, Stowarzyszeniu nauczycielek 150, szkole zręczności 300, ochotniczemu Tow. ratunkowemu 200, Stow. „Pracy kobiet“ 400, krakowskiemu komitetowi lokalnemu powszechnej wystawy kraj. we Lwowie 300, dla zakładu św. Jadwigi 100, Tow. oświaty ludowej 100 dla konserwatoryum muzycznego w Krakowie 500, Tow. „Harmonia“ 100, Tow. „Lutnia“ 50, Bractwu izraelickiemu „Bikur Cholim“ 50 złr., razem 6400 złr. i wydzielono do funduszu emerytalnego urzędników i sług Kasy oszczędności kwotę 6000 złr. W końcu przyznano dyrektorom, urzędnikom i sługom remuneracye za r. 1893, uchwalono preliminarz wydatków administracyjnych Kasy na rok 1894 i zamianowano: dotychczasowego adjunkta II klasy p. Marcelego Popieleckiego adjunktem I klasy, zaś p. Henryka Hoffmanna i Michała Markowicza asystentami w etacie urzędników kasy.

Wiadomości osobiste. Namiestnik hr. Badeni przejechał wczoraj wieczorem pospiesznym pociągiem z Abbazyi do Lwowa, witany na tutejszym dworcu przez przedstawicieli władz. Panu namiestnikowi towarzyszył brat hr. Stanisław Badeni.

Pan delegat Laskowski wczoraj wieczorem wyjechał do Lwowa.

Książę kardynał Dunajewski dzisiaj rano wyjechał do Rzymu.

Dla Tow. „Szkoły ludowej“ nadesłał dr. Seidl z Pragi 1 złr.

P. Piotr B. z Rzeszowa nadesłał 1 złr. 30 ct., zebranych w cukierni w Wielki piątek; nadto p. B. nadesłał 1 złr. 75 ct., zebranych u auskultanta p. F. Górskiego w Rzeszowie.

A. i T. złożyli na budowę szkoły imienia Tadeusza Kościuszki 50 złr.

Walne zgromadzenie członków „Sokoła“, odroczone dnia 18 b. m., odbyło się wczoraj wieczorem. Przybyło nań trzystu kilkudziesięciu członków. Po uchwaleniu wotum zaufania wydziałowi, wybrano na lat 3 dziesięciu wydziałowych w miejsce tych, którzy na mocy statutu ustąpili. Wybrani zostali: dr. Julian Bandrowski, Ignacy Drewnowski, dr. Michał Koy, Adam Świderski, Karol Szurek, Włodzimierz Tetmajer, Jan Skirliński, dr. Borzewski, Machniewicz i dr. Jordan.

Na dwa lata wybrano p. Józefa Ptasia. Na jeden rok: dr. Stan. Karpiński, Stan. Tokarski.

Do komisyi kontrolującej: Edmund Gajewski, Aleksander Kłossowski Artur Stein. Do sądu honorowego: dr Lesław Boroński, dr. Stanisław Paszkowski, dr. Przemysław Pieniążek.

Z „Sokoła“. Baczność! Deputacye wszystkich gniazd sokolich, na uroczystość Kościuszkowską do Krakowa przybyłe, wezmą udział w pochodzie na Wawel i z Wawelu do pamiątkowego miejsca na Rynku z delegacyą Związku na czele, pod sztandarem „Sokoła“ krakowskiego. W tym celu wszyscy członkowie „Sokoła“ miejscowego i z Tow. zamiejscowych w mundurach zgromadzą się w sobotę rano o godz 7½ w szkole jazdy konnej „Sokoła“ pod Kapucynami, skąd razem udadzą się do Rondla bramy Floryańskiej, gdzie ustawią się w pochód programem naznaczony.

Dyrektor „Sokoła“ krak.: *Piotrowski.*

Święcone w „Sokole“ odbędzie się w niedzielę dnia 1 kwietnia o godzinie 7 wieczór. Wydział Towarzystwa uprasza druhów do licznego udziału wraz z rodzinami, oraz delegacye sokole przybyłe na uroczystości Kościuszkowskie Na listę uczestników wpisać się można w kancelaryi lub u kursora.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło dr Władysławowi Kotzowi na zmianę nazwiska rodowego „Kotz“ na Hojnacki“.

Odczyt. Liczne grono osób przybyło wczoraj do sal obserwatoryum astronomicznego na zapowiedziane demonstracye teleskopów i przyrządów, umożliwiających śledzenie zjawisk kosmicznych. Zachmurzone niebo nie dozwoliło korzystać z dobrej woli zarządu obserwatoryum i dra Wierzbickiego, który na żądanie komitetu budowy domu akademickiego zobowiązał się być informatorem publiczności w kwestyach astronomii. Zamiast zapowiedzianych demonstracyj i przypatrywania się gwiazdom przez szkła teleskopów, zebrani z wielkiem zajęciem wysłuchali odczytu dra Wierzbickiego na temat: „Rudolf Falb, jego poprzednicy i naśladowcy w świetle nauki“. Znanemi są powszechnie przepowiednie kataklizmów w przyrodzie i tak nazwane „dni krytyczne“ kilku stopni, ogłaszane przez Falba za pośrednictwem pism codziennych i umyślnie wydawanego kalendarza. Bawiący się w proroka wiedeński astronom-amator, jak go słusznie nazywa dr. Wierzbicki, zapowiedział nadto „prawdopodobny“ koniec świata na rok 1899. Falb, tytułujący się, czy też tylko przez adherentów swoich tytułowany profesorem, do tytułu tego najmniejszych nawet praw nie posiada. Był on, jak twierdzi prelegent, adeptem sztuki kramieckiej co mu nie ubliża, — następnie studyował teologię, aż wreszcie wziąwszy sobie za dewizę starą maksymę *„mundus vult decipi“*, bardzo gorliwie ją uprawia i przez nią nabrał rozgłosu.

Historya astronomii podobnych Falbowi szarlatanów pokaźną wykazuje liczbę. Wszyscy oni szkodliwymi byli dla ludzkości, którą bałamucili postrachem, rozszerzaniem błędnych pojęć i wytwarzaniem zabobonnych obaw, szczególnie w umysłach pozbawionych światła nauki. Cała teorya dni krytycznych Falba jest nader elastyczną blagą, oznaczony bowiem dzień trwogi dozwala on przesuwać sobie dowolnie wstecz lub naprzód nawet do 5 dni.

Statystyka astronomiczna, na naukowych podstawach sumiennie prowadzona, wykazuje, iż w przeciągu lat 20, od r. 1864 do 1885, liczba dni, któreby dla ziemi naszej całkiem niekrytycznemi mogły być nazwane, t. j. dni wolnych zupełnie od mniej lub więcej groźnych wstrząśnień, lub kataklizmów, bywało od 100 do 60. I na tę małą ilość dni, nazwijmy je „szczęśliwemi“, mogą być przecież takie, w których nie dostrzeżono zaburzeń w przyrodzie, lub były one zbyt drobne.

Sama ta naukowa statystyka daje sprytowi Falba szerokie pole do rzekomych proroczych przewidywań, ułatwionych wspomnianem już uruchomieniem oznaczonego dnia krytycznego w ten sposób, iż jeżeli zapowiedziana np. na dziś katastrofa nie dotknęła obszaru ziemi w jakimkolwiek jej punkcie, to mogła sobie dotknąć biednego naszego globu przed tygodniem, lub odłożyć efekt na tydzień, a zawsze ku chwale Falba, oraz płytko i krótko widzących jego zwolenników.

Równie silną a już niebotyczną w śmiałości jest blaga zapowiedzi końca świata na rok 1899. Na podstawie badań prowadzonych z całą ścisłością matematyczną, astronomowie oczekują w roku owym olbrzymich rojów gwiazd spadających. Zjawisko takie bywało już obserwowane, opisywane a nawet przypuszczalna ilość gwiazd przebiegających nieboskłon została na godziny obliczoną Wie o tem Falb, to też zatrwożonej ludzkości daje furtkę nadziei w zapewnieniu, że jeżeli koniec świata nie nastąpi, to przynajmniej gwiazdy przelatywać będą jak śniegu płatki w zimowej zawiei.

Monstrualność tego rodzaju blagi obok szkodliwości dla osób chorych, zdenerwowanych i niewykształconych, zdumiewa przecież istotnie niepospolitym sprytem, z jakim jest ogłoszoną. Czy będzie koniec świata, czy nie, to mniejsza, — lecz gwiazdy będą przelatywać, a więc Falb je wyprorokował, Falba teorya nic nie utraciła i wyżłabia dalej w prostaczych umysłach przekonanie o jego rzekomej potędze astronomicznej wiedzy Barwny, jasny, na naukowych podstawach oparty wykład nagrodzili zadowoleni słuchacze gorącym oklaskiem. Praca dr. Wierzbickiego, obalająca błędne poglądy, tak gorliwie szerzone przez Falba, zostanie w całości ogłoszona drukiem. Po odczycie szan prelegent objaśnił jeszcze zebranym niektóre przyrządy w obserwatoryum i oznajmił, iż osoby, które się zaopatrzyły w bilety na drugi odczyt, będą mogły zwiedzić obserwatoryum w dniu pogodnym.

Z teatru. Z powodu uroczystości Kościuszkowskich dyrekcya teatru odłożyła premierę z soboty na poniedziałek. Będzie nią, jak donosiliśmy, komedya Z. Sarneckiego „Urocze oczy“. Komedya ta, rozgrywająca się na tle hypnotyzmu, który w ostatnich czasach, dzięki seansom Eusapii Palladino w Warszawie i odczytom prof. Cybulskiego w Krakowie, stał się aktualnością *„question du jour“*.

W sobotę zaś i w niedzielę wypełni wieczory cieszący się wielkim sukcesem dla dobrej gry i wspaniałej wystawy obraz historyczny Lasoty „Kościuszko pod Racławicami“.

Jutro w teatrze w godzinach rannych odbędzie się próba orkiestrowa z utworów przeznaczonych na występy Miry Hellerówny i Aleksandra Myszugi.

Z wystawy krajowej. Uprasza się wszystkich pp. wystawców, aby przedmioty, przeznaczone na wystawę, wysyłali pod adresem dyrekcyi wystawy, a nie pod adresem prywatnych osób, jak to często się zdarza, gdyż tylko w takim razie mogą korzystać z udzielonych przez kolej państwową refakcyj.

Dyrektor wystawy: *Marchwicki.*

Z Krosna. W niedzielę dnia 1 kwietnia odegrają amatorzy Towarzystwa „Zgoda“ dramat ludowy w 4 aktach Jana Galasiewicza p. t. „Czartowska ława“. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony na budowę gmachu „Sokoła“.

Z Kossowa piszą do nas: Nie pomoże i zaprowadzony u nas mały stan oblężenia o którym swego czasu dzienniki pisały. Jak respektują rozporządzenia, wydane przez starostwo tutejsze, dowodzi najlepiej fakt wyrąbania muru i włamania się niewyśledzonych dotąd sprawców do urzędu podatkowego w Kutach w celu rabunku kasy rządowej.

Kongres międzynarodowy opieki nad dziećmi. W r. 1895 pod protektoratem związku powszechnego opieki nad dziatwą *(Comité Central de l'Alliance Universelle pour l'Enfance)* odbyć się ma we Florencyi kongres międzynarodowy opieki nad dziećmi. Organizatorowie rzeczonego kongresu, przeważnie osobistości znane z działalności na polu filantropijnem i pedagogicznem, odnieśli się w tym względzie do różnych instytucyj i stowarzyszeń, mających bezpośrednio na celu dobro młodocianego pokolenia, zapraszając je do przyjęcia udziału w pracach kongresu. Gwoli przygotowania należycie obrobionego materyału na posiedzeniu kongresu, komitet postawił z góry w programie szereg zasadniczych kwestyi, pozostawiając jednak uczestnikom zupełną swobodę w poruszaniu i wszelkich innych zagadnień, pod warunkiem jedynie niezwłocznego już teraz zakomunikowania ich komitetowi.

Kwestye zasadnicze, wprowadzone do programu obrad z inicyatywy samego komitetu, są następujące: Fizyczna, moralna i umysłowa poprawa dziatwy (punkt 1—3). Dzieci i szpitale (p. 4). Inicyatywa do propagandy powszechnej na korzyść dziatwy (p 5). Opieka nad dziećmi głuchoniememi i ociemniałemi aż do czasu wstąpienia ich do zakładu wychowawczego (p. 6). Obmyślenie środków, przy których pomocy możnaby ubogiej i opuszczonej dziatwie miejskiej zapewnić odpowiednie stanowisko w społeczeństwie, oraz byt materyalny; co skuteczniej prowadzi do tego celu: czy rzemiosło, czy szkoła? (p. 7). Jak należy kierować dziećmi do rzemiosł lub do szkoły w tym celu, ażeby w przyszłości uniknąć zarówno przepełnienia tutaj, jako też braku pracowników po wsiach wobec napływu młodzieży do miast; jakie rzemiosła i studya wydają się najodpowiedniejszemi? (p. 8).

Wszelkie uwagi nad powyższemi kwestyami i nad dogodniejszą w r. 1895 porą na termin kongresu, jak również propozycye co do poruszenia kwestyj, nie objętych programem dotychczasowym, winny być nadesłane najdalej w ciągu bieżącego miesiąca pod adresem komitetu *(Au Comité Organisateur du Congrès International pour l'Enfance. Florence. Place d'Azeglio 7).* Opłata od uczestników wynosi po 10 fr. od osoby. Na odezwie komitetu podpisane są nazwiska professorów Bianciardi i Viglione, adwokatów Capri i Luciani, tudzież pp. Febrero di Gardi, Lamberti, Levi i Pucci. Wszyscy ci są reprezentantami różnych stowarzyszeń opieki nad dziećmi, istniejących we Florencyi.

Z Ameryki. *Zgoda*, organ Związku narodowego polskiego w Stanach Zjednoczonych, zamieszcza następujące pismo:

„P. Jan Reszke złożył na moje ręce, jako część dochodu z koncertu, na cele dobroczynne kwotę 500 dol. celem rozdzielenia jej pomiędzy najwięcej potrzebujących rodaków w Nowym Jorku i okolicy Poczuwam się do obowiązku złożenia niniejszego publicznego podziękowania za ten dar szczodry w imieniu własnem i wszystkich obdarzonych.“

Er. J. Jerzmanowski.

Nauki i wskazówki Kościuszki. Pod tytułem „Wychowaniec Kościuszki“ *Gaz. Nar.* ogłosiła następujący, godny nietylko powtórzenia, lecz i zapamiętania artykulik:

„Znanym ogólnie jest stosunek przyjazny, łączący Kościuszkę z rodziną Zeltnerów w Berville i w Solurze, czemu dał wyraz w testamencie swym, sporządzonym w dniu dziesiątym października 1817 r. W dokumencie tym obok głównej spadkobierczyni, Emilii Zeltner, córki Ksawerego Zeltnera dawniejszego prefekta, nie zapomniał Kościuszko o jej rodzicach, którym zapisał wszystkie swe ruchomości, powóz i konia.

Synem owego spadkobiercy Kościuszki był Ksawery Zeltner, urodzony w Solurze w roku 1800. Siedmnastoletniemu młodzieńcowi, udającemu się do Polski, wręczył Naczelnik następującą instrukcyę w sierpniu 1817 r.:

„Ażebyś nie przestawał być godnym rodziny Twej, samego siebie i mojego pośrednictwa, należy Ci odczytywać codziennie, iżby się dobrze wyryło w Twej pamięci to, od czego zawisło Twoje szczę-

ście, a co jest, jak następuje: Wstawać o czwartej latem, a szóstej godzinie w zimie. — Twoja myśl pierwsza wznieść się powinna ku Najwyższemu i uwielbiać Jego przez minut ki ka, potem natychmiast wziąć się do pracy z uwagą i roztropnością, lub do przepisanego Ci zatrudnienia z najpilniejszem staraniem, czy też do kształcenia się w jakowejś umiejętności, której znajomość gruntowna przydać Ci się na co może. Strzeż się kłamstwa we wszystkich stosunkach życia, a bądź szczery, rzetelny, zawsze prawdomowny; nigdy nie próżnuj. bądź czynny i pracowity, nieco surowy nawet względem siebie samego, ale pobłażający dla innych, lękaj się miłości własnej, aby nie zostać samolubem; nim cokolwiek wymówisz, albo komubądź odpowiesz, zastanów się wpierw dobrze i rozważ, abyś zamierzonego nie chybił celu albo też głupstwa nie powiedział. Nie opuszczaj choćby i najmniejszej sposobności okazania się wdzięcznym dla osoby która Ci wyświadczyła jakie dobrodziejstwo, uprzedzaj jej chęci, jej życzenia: bądź zawsze uważny, a działaj z największą oględnością i zarazem uprzejmością, wyszukuj sposobności dla wyświadczenia komuś przysługi. A że w tamtym kraju będziesz cudzoziemcem, podwajaj Twą usilność do okazywania zdolności Twoich, iżbyś sprawiedliwie pozyskiwał ufność i wyższość nad krajowcami, a to przez istotną zasługę Twoją i obszerniejsze wiadomości. Jeśli Ci ktoś powierzy jakąś tajemnicę, dochowaj jej święcie; we wszelkich postępkach Twoich bądź prawy. szczery i otwarty, bez przesady. Przy sporach nie rozprawiaj wiele, tylko staraj się wykazać prawdę spokojnie, ale jasno. Z każdym bądź grzeczny i przyzwoity, miły i uprzejmy, w towarzystwie zawsze ludzki i wspierający biednych, stosownie do możności. Czytaj książki uczące tak dla ozdoby umysłu, jak dla ulepszenia serca Twojego. Nie zniżaj się nigdy do zawierania złych znajomości, ale żyj z osobami dobrych obyczajów i imienia; zgoła postępowanie Twoje niech się podoba każdemu, a osoba, u której bawić będziesz, niech w niem nigdy nic nagannego nie znajduje.

(Podpisał) *Tadeusz Kościuszko*".

W rewolucyi listopadowej Ksawery Zeltner brał czynny udział i dosłużył się stopnia pułkownika jako adjutant generała Rybińskiego. Krzyż *Virtuti militari* był nagrodą waleczności dzielnego Szwajcara, który pod Grochowem miał konia pod sobą ubitego, pod Glinką i Strzemieniem odniósł rany od szabli i dzidy rosyjskiej, zaś przy szturmie Woli postradał oko i ogłuchł na jedno ucho.

Udawszy się w roku 1849 do Nowego Jorku, dorobił się, dzięki listom polecającym Rybińskiego, skromnej fortunki, lecz postradał ją skutkiem bankructwa bankiera, któremu zawierzył. W r. 1880, podczas obchodu pięćdziesiątej rocznicy listopadowego powstania, pozostawał Zeltner w nowojorskim domu przytułku dla zasłużonych weteranów.

Korespondencya Redakcyi.

Gronu czytelników w Biały. Pan F. Fritsche jest pastorem ewangielickim.

Repertoar teatru krakowskiego.

W piątek 30 marca: „Jak myślicie?", komedya K. Zalewskiego (Przedstawienie popularne).

W sobotę 31 marca: Po raz czwarty „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 7 odsłonach A. W. Lasoty z muzyką.

W niedzielę 1 kwietnia: Po raz piąty „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 7 odsłonach A. W Lasoty.

W poniedziałek 2 kwietnia: **Po raz pierwszy „Urocze oczy", komedya w 4 aktach Z. Sarneckiego.**

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **W Związku literackim** wobec licznego zgromadzenia członków odczytał wczoraj dr. F. Koneczny dramat Echegeraya: „Świętość czy obłęd" (*O locura o santidat*) Z osnowy wzmiankowanego dramatu wynieść mogli słuchacze dostateczne przekonanie, że zarzut uczyniony przez p. Ignacego Rosnera K. Zalewskiemu, jakoby w najnowszej swej komedyi „Jak myślicie" posłużyć się miał pomysłem i tezą hiszpańskiego dramaturga, jest najzupełniej pozbawionym podstawy. Treść sztuki Echegaraya opiera się na tem, że niejaka Juana, mamka Don Lorenza, oskarżona o kradzież klejnotów i dłuższy czas więziona, po swem uwolnieniu wyznaje Don Lorenzowi, że on nie jest synem bogatego granda hiszpańskiego de Avendano, ale jej własnym, na co dowód znajdować się ma w skradzionej przez nią szkatułce z klejnotami. Lorenzo mamce owej wierzy na słowo, dokumentu nie sprawdza ani poszukuje, zrywa małżeństwo córki, unieszczęśliwa rodzinę, to wszystko po to, aby się w końcu okazało, że w szkatułce zamiast dokumentu znalazła się pusta kartka Don Lorenzo uchodził za waryata w oczach słuchaczy, którzy zadają sobie pytanie, czy wyśrubowane poczucie słuszności i prawdy, czy też obłęd kierowały jego postępowaniem.

Jak z powyższego widać, nie ma żadnego pokrewieństwa ani podobieństwa treści w sztukach Echegaraya i Zalewskiego. Jedynie śladu analogii dopatrzećby chyba można w pomyśle strącenia człowieka uposażonego hojnie dobrami ziemskiemi w przepaść nędzy, które to strącenie tu i tam ma za motyw pobudkę wygórowanej uczciwości i szlachetności. Gdy jednak bohater Zalewskiego opiera się na pozytywnych i realnych faktach i działa z pełną świadomością, to bohater Echegaraya opiera się na domyśle, na podejrzeniu, które w końcu okazuje się bezpodstawnem i nieprawdziwem i wywołuje wrażenie maniaka, kierującego się jakiemś mglistem widmem świętości — a tem samem kwalifikuje się do szpitala waryatów.

I w treści, i w przeprowadzeniu tezy, i w całej budowie są między sztuką Zalewskiego a Echegaraya tak zasadnicze różnice, tak odmienny kierunek myśli i akcyi, że żadną miarą jednej sztuki z drugą łączyć nie można.

Z powodu spóźnionej pory dyskusya literacka nad odczytaną sztuką odłożoną została do nadchodzącej środy.

Dział ekonomiczny.

Izba handlowo-przemysłowa krakowska

(posiedzenie z d. 28 marca 1894 r.).

Przewodniczący: Prezes Teod. Baranowski. Vice-prezes A. Mendelsburg. Komisarz rządowy: Delegat Namiestn. Kazim. Laskowski.

(Obecnych członków 24. Nieobecność wytłómaczyło 8).

Gdy w dniu 24 bm. nadeszło od Namiestnictwa zawiadomienie, iż ministerstwo wynik wyborów uzupełniających do Izby bez uwag przyjęło, prezydyum Izby zaprosiło na wczoraj tak uzupełnioną Izbę do ukonstytuowania się, poczem prezes Izby z wiceprezesem ustąpili miejsca starszemu wiekiem członkowi Ernestowi Stokmarowi i przystąpiono do wyboru prezydyum na rok 1894. Prezes Teod. Baranowski wypraszał się po dwakroć z godności tej i żądał, aby go nie wybierano dla sędziwego wieku, który mu utrudnia pełnienie obowiązków prezesa; mimo to raz i wtóry wybranym został ponownie i przyjął ostatecznie wybór z zastrzeżeniem: złożenia tej godności, gdyby jej w ciągu roku podołać już nie mógł. Wiceprezesem wybrano jednomyślnie A. Mendelsburga. Do zastępstwa w razie choroby lub przeszkody powołano jednomyślnie członka Izby Ernesta Stokmara. Poczem uzupełniono skład komisyj izbowych, przydzieliwszy do komisyi kolejowej członka D. Mandla i Zygmunta Rescha, do handlowej i przemysłowej Stanisława Remana, do górniczo-przemysłowej członka D. Zinsa z Tarnowa. W związku z sprawą wyborów uchwalono odpowiedzieć Izbie handlowej brodzkiej, proponującej zmianę ordynacyi wyborczej raczej tak, jak dawniej bywało. kiedy każdemu wyborcy przesyłano pod adresem jego kartę legitymacyjną pocztą. — że ten sposób prowadziłby do jeszcze większych niedogodności i nadużyć, aniżeli doręczanie kart przez starostwa i urzędy gminne za tilurą, dowód doręczenia stanowiącą — należy więc starać się raczej w drodze ustawodawczej o zmianę ordynacyi wyborczej dla Izb, zewsząd pożądaną.

Wnioski naglące członka Zygm. Rescha, aby w obec toczących się rokowań z Rosyą o odnowę traktatów handlowych i cłowych co do ułatwień aby kupcy z Austryi i Węgier, również ich ajenci lub pełnomocnicy mogli bez różnicy ich wyznania lub narodowości udawać się w interesach swoich do Rosyi i tam w miarę potrzeby przebywać — tudzież, aby gildę opłacający tutejsi kupcy u władz cłowych i innych tamże tych samych używali praw, co swojscy; następnie aby uproszczono formalności paszportowe i cłowe, choćby tylko w pasie granicznym i przyjmowano na cle deklaracye ustne co do pakunku i towarów. jakie podróżni przy sobie wiozą — w końcu, aby w stacyach pogranicznych ustalono także dla pieszych i wozów punkt przechodni jak to na innych granicach ma miejsce — Izba przyjęła bez rozpraw, w obec dołączonych motywów i nagłości sprawy.

Przyjęto do wiadomości załatwienie prezydyalne, co do poparcia petycyi krajowego Towarzystwa naftowego w Jaśle, o uwolnienie benzyny— do motorów używanej — od opłaty konsumcyjnej; również zgodzenie się na udział z Izbą lwowską i brodzką w rozdawaniu medalów i dyplomów z powodu wystawy krajowej we Lwowie (1894) i przyczynienia się Izby do kosztów z tego powodu wynikających; — dalej uchwalono popierać petycyę Izby praskiej o ustanowienie w ministerstwie skarbu technicznej Rady przybocznej we wszystkich sprawach, dotyczących **ustawodawstwa, co do podatków niestałych (konsumcyjnych); — przyjęto do wiadomości doniesienie banku dla krajów koronnych w monarchii** (Laenderbank w Wiedniu) o zarządzonem przez ten bank celem poparcia industryi eksportowej przetłómaczeniu na język niemiecki nowej taryfy cłowej, przez Zjednoczone Stany Ameryki północnej uchwalonej, i podanie ogłoszenia o tem tłómaczeniu do wiadomości firm interesowanych.

Petycyi Jaegerndorfu na Śląsku o żądanie, aby rząd wycofał monetę zdawkową niklową z obiegu i zastąpił ją nową monetą z oznaczeniem państwa austryackiego w języku niemieckim odmówiono poparcia.

Odezwę nowomianowanego konsula austryackiego w Hamburgu o podanie mu wiadomości co do stosunków handlowych okręgu Izby z Hamburgiem i Szlezwigiem pod względem eksportu — odstąpiono członkowi Zygmuntowi Reschowi do rozpatrzenia i zaopiniowania.

Taryfę gminy oświęcimskiej co do taks dla fiakrów tamecznych uznano za bardzo umiarkowaną i uchwalono zalecić ją starostwu w Biały do zatwierdzenia

Odezwę namiestnictwa co do prośby fabryki sukna Karola Strzygowskiego w Biały o zezwolenie używania orła cesarskiego w godle i pieczęci załatwiono przychylnie, w myśl ustawy przemysłowej (§. 58).

Przyjęto do wiadomości doniesienie filii banku Austro-węgierskiego w Krakowie, że cenzorami tejże wybrano starszego Jana Federowicza, następnie Alfreda Johna, Hyacentego Matusińskiego, Zenona Słoneckiego i Józefa Jawornickiego, na lat 3 (po koniec roku 1896).

Petycyę stowarzyszenia przemysłowego w Biały i Bielsku o urządzenie biura informacyjno-kolejowego uchwalono, o ile Biały dotyczy— poprzeć ze stanowiska Izby krakowskiej.

Prośbę F. Koretza w Jaworznie o wyjednanie zniżenia cła od kwasu siarczanego, wprowadzonego do Rosyi, uchwalono poprzeć wobec toczących się układów cłowych w Wiedniu.

Odezwy dyrekcyi pocztowej we Lwowie co do utworzenia urzędów pocztowych w Chełmku i Chwałowicach, tudzież co do przesyłek pocztowych, uchwalono załatwić przychylnie; a zażalenie powszechnego zakładu kredytowego w Krakowie z powodu opóźnienia zarządzenia telefonu odstąpiono dyrekcyi urzędu pocztowego w miejscu.

Doniesienie Kongregacyi kupieckiej o odbytej inspekcyi handlów przez c k. inspektora przemysłowego, badającego stosunki personalu kupieckiego i żądającego różnych wyjaśnień o tych stosunkach — uchwalono po rozprawie, w której brali udział członkowie Jul. Epstein, Dattner i Ader zbadać na podstawie ustawy i potem stosownie załatwić.

W poparciu odezw komitetu rolniczego krakowskiego i Izby handlowej w Lincu uchwalono poprzeć petycyę, aby giełdom zbożowym zakazano tolerowania gier różniczkowych. na ziarno i ziemiopłody. a poparto petycye krakowskiego komitetu o zniżenie taryfy kolejowej od rur drenowych etc.

Wezwanie ministerstwa co do projektu zmian w ustawie o patentach i przywilejach odstąpiono biuru — z wybraniem koreferenta w osobie E. Stokmara.

Zbadanie zmian w noweli przemysłowej z r. 1883 i rozp. z dnia 27 maja 1885 r. (Dz. u. p. 82—85) przez ministerstwo zażądanych polecono w terminie do 1 paźdz. b. r. oznaczonym— komisyi przemysłowej Izby.

Załatwienie ministeryalne. którem uznano zamknięcie rachunkowe Izby za r. 1892 za przyjęte i usprawiedliwione, a budżet na r. 1894 zatwierdzono z rozpisaniem składki dwuprocentowej od podatku zarobkowego i dochodowego—przyjęto do wiadomości i ogłoszenia.

Pismo Rady powiatowej myślenickiej o subwencyę na założenie warsztatu kamieniarskiego, — tudzież stowarzyszenia dla interesów komunikacyi, istniejącego w Wiedniu, o subwencyonowanie, a kursora Izby o zapomogę, przekazano komisyi budżetowej Izby. — Żądaniu komitetu budowy teatru ruskiego we Lwowie o subwencyę — odmówiono, ze względu na to że ministerstwo nie przyjęłoby takiej subwencyi w rachunku na cele handlowe i przemysłowe.

Reskrypt ministerstwa o opinię co do zmian pozycyj względem taryfy towarowej — przekazano podkomisyi, złożonej z członków H. Fritscha D. Mandla, Zygm. Rescha i M Schönfelda.

Na odezwę namiestnictwa, czy koncesya udzielona M. Springerowi w Ciężkowicach na wyszynk czaju i ponczu uprawnia go do przymieszki rumu lub araku do tych trunków i jak się wedle przyjętego zwyczaju rozumie wyraz „czaj i „poncz", uchwalono odpowiedzieć: że do tych napojów rum dodawany być musi, jeśli powyższej nazwie mają odpowiadać, nadto, że koncesya datuje z r. 1871. Odmówiono zaś prywatnym zapytaniom z Ropczyc o interpretacyę przepisów co do sprzedaży piwa w flaszkach zakorkowanych, jako nie należącą do kompetencyi Izby.

Zapytanie Dziewońskiego i Zacha młynarzy z Niezdowa, co do regulacyi koryta Raby, uchwalono odesłać petentom z wskazaniem, że się do namiestnictwa udać mają.

Następnie uchwalono przedstawić kandydatów na asesorów sądu handlowego w Tarnowie i odpowiedzieć na zapytanie starostwa w Rzeszowie, co do biura wywiadowczego tamże, a starostwa w N. Sączu co do karty przemysłowej braci Gurgul na rzeźnictwo i masarstwo.

Odmówiono żądaniu W. Nowaka o wydanie świadectwa co do stosunków majątkowych i prywatnych, jednego z przemysłowców krakowskich, li władzom na żądanie udzielanych. W końcu na wniosek naglący M. Dattnera, uchwalono na poufnem posiedzeniu obsadzenie posad wakujących biura Izby i zamianowano dra Art. Benisa prow. koncepistą na rok 1, a przysięgłym rejestrantem marek ochronnych i kancelistą Józefa Krudowskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego),
Kraków, dnia 29 marca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	751 1 mm	751 5 mm	751 4 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+4°,0	—0°,8	+10°8
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza)	ENE 1	E 1	E 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	90 %	90 %	47 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	0	0	0

Uwagi: Rano szron.

Telegramy „Nowej Reformy".

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 29 marca. Cesarz z małym orszakiem wczoraj o godz 7 wieczór wyjechał stąd do Abbazyi, aby odwiedzić cesarza niemieckiego i jego małżonkę.

Wiedeń, 29-go marca. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: Waydowskiego z Bóbrki do Tarnopola, Schneidra z Sanoka do Sambora, Adamskiego z Ustrzyk Dolnych do Bóbrki, Puszczyńskiego z Niemirowa do Sanoka, Blumenfelda z Lutowisk do Ustrzyk Dolnych.

Wiedeń, 29 marca. W miejsce dotychczasowego *attache's* wojskowego w ambasadzie austryackiej w Paryżu. podpułkownika Szilvinyi'ego, mianowany został podpułkownik sztabu generalnego Schneider.

Wiedeń, 29 marca. Walne zgromadzenie akcyonaryuszów banku angielskiego uchwaliło dywidendę po 8 złr. złożyć do funduszu rezerwowego 100.000 złr., a 301.602 złr. zapisać na nowy rachunek.

Wiedeń, 29 marca. Wiec socyalno-demokratyczny obradował dzisiaj nad organizacyą stronnictwa, ustanawiając kryteryum przynależności do stronnictwa. Według ustanowionego kryteryum towarzysze socyalno-demokratyczni nie mogą należeć do żadnego stronnictwa burżoazyjnego.

Następnie omawiano organizacyę stronnictwa według powiatów i okręgów. przyczem postanowiono, że w wypadkach, gdzie wymagają tego stosunki językowe, mogą być tworzone okręgi agitacyjne niezależne, bez względu na polityczne granice prowincyj.

Wiedeń, 29 marca Wszystkie prawie pisma tutejsze, jak *Fremdenblatt*. *Presse*, *Neues Wiener Tagblatt*, *Extrablatt*. *Deutsche Ztg.*, *Deutsches Volksblatt*, poświęcają spotkaniu cesarzów w Abbazyi gorące artykuły, stwierdzając niewzruszoną trwałość stosunków austryacko-niemieckich i czysto pokojową doniosłość trójprzymierza, które nawet u czynników dotychczas podejrzliwych coraz większą zjednywa sobie sympatyę.

Praga, 29 marca. Ponieważ wybór Jandy na prezydenta czeskiej sekcyi rady kultury krajowej nie zyskał sankcyi, przedsięwzięto dzisiaj wybór ponowny. Prezydentem wybrany został dotychczasowy wiceprezydent sejmu, poseł Niklfeld. wiceprezydentem Janda.

Abbazya, 29 marca. Cesarz niemiecki z rodziną i orszakiem wrócił wczoraj wieczór z wycieczki statkiem.

Cała przestrzeń ze stacyi Mattuglie-Volosca do Abbazyi wspaniale przystrojona na przyjęcie cesarza austryackiego. W Mattuglie przystrojono budynek stacyi kolejowej. Przed wsią zbudowano bramę tryumfalną. Wszystkie wille przystrojono odświętnie.; wyróżnia się między niemi willa wielkiej księżnej toskańskiej. W Abbazyi udekorowano drogę do wybrzeża. Na drodze zbudowano olbrzymią bramę tryumfalną, przedstawiającą wieniec laurowy, nad którym wznosi się olbrzymia korona cesarska.

Matuglia, 29 marca. Pociąg dworski, wiozący cesarza austryackiego, przybył tu punkt o godzinie dziewiątej. Cesarz niemiecki pospieszył na powitanie cesarza austryackiego, wychodzącego z wagonu. Powitanie było bardzo serdeczne. Monarchowie uściskali się i dwa razy się pocałowali. Cesarz austryacki przemówił kilka słów do namiestnika i do starosty, poczem monarchowie pojechali do Abbazyi. Po drodze tłumy publiczności witały ich radosnemi okrzykami.

Do Abbazyi przybyli monarchowie o godzinie 9 minut 35, i tu znowu powtórzyły się owacye. Wkrótce po przyjeździe cesarz austryacki odwiedził cesarzową niemiecką w willi Amalii, a następnie wielką księżnę Toscany w Volosce.

Matuglia, 28 marca. Podczas uroczystego przyjęcia cesarz austryacki miał na sobie pruski mundur huzarski, a cesarz niemiecki był w austro-węgierskim mundurze huzarskim. Droga z Matuglii do Abbazyi była dla monarchów prawdziwie tryumfalnym pochodem. Na całej drodze, wynoszącej z pięć kilometrów, ludność formowała prawie nieprzerwany szpaler; bezustannie rozlegały się okrzyki na cześć monarchów. W pięknie przyozdobionej Volosce cesarz kazał jechać wolniej, a na chwilę nawet kazał stanąć, aby się lepiej przyjrzeć malowniczemu widokowi.

Lussinpiccolo, 29 marca. Minister oświaty dr. Madeyski zwiedził wczoraj szkołę marynarską i egzaminował uczniów przez dłuższy czas z matematyki, języka niemieckiego i angielskiego.

Po południu odbył minister wraz z małżonką wycieczkę na łodzi zakładu, na której wiosłowali uczniowie. Wręczyli oni żonie ministra okazały bukiet.

Brunszwig, 29 marca. Onegdaj w nocy, przy przesuwaniu wagonu salonowego księcia regenta do pociągu pospiesznego Berlin-Akwizgran, uderzyła na tenże pociąg lokomotywa wraz z wagonem towarowym. Wszystkie okna w wagonie salonowym zostały zgruchotane a wagon towarowy również odniósł uszkodzenia.

Książę regent, który w wagonie salonowym udał się na spoczynek, wyrzucony został z łóżka, nie poniósł jednak żadnego uszkodzenia i po krótkim czasie pojechał dalej.

Rzym, 29 marca. Międzynarodowy kongres lekarski otwarty został w obecności króla i królowej.

Rzym, 29 marca. Międzynarodowa wystawa lekarska i hygieniczna otwarta została wczoraj w pałacu sztuk pięknych. Prezydent ministrów Crispi i minister oświaty Bacceli przyjęci zostali u wstępu przez syndyka księcia Ruspolli i prezesa komitetu wystawowego Paglianiego, którzy towarzyszyli im podczas zwiedzania wystawy.

Na uroczystości otwarcia wystawy było wielu delegatów rządów zagranicznych i członków kongresu lekarskiego.

Turyn, 29 marca. Zwłoki Kossutha odwieziono stąd wczoraj o godzinie 9 wieczór osobnym pociągiem do Budapesztu. Tym samym pociągiem jadą krewni i rodzina zmarłego.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 29 marca 18 4 r.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	30
Zjednoczony dług w srebrze	98	10
Austryacka renta złota	119	50
4% austryacka renta (marcowa)	97	85
4% węgierska renta złota	118	05
4% węgierska renta koron.	95	10
Akcye banku austro-węgierskiego	1024	—
Akcye kredytowe	370	55
Londyn	124	55
Banknoty banku niemiec. za 100 m	60	97½
20 marek	12	20
20-to frankówki za sztukę	9	90
Banknoty włoskie	43	40
Dukaty austryackie	5	85

Wiedeń 29 marca. Ruble 134 50 Cena nafty 19 25 — 21·—. Spirytus 17 00 — Żyto 6 00 Pszenica 7 42 Owies 7 32.

Berlin, 29 marca. Godzina 2 minut 55 po poł. Austryackie kredyty 229 25 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 97·70 mrk. Austryacka srebrna renta 94 30 mrk. Węgierska złota renta 96·70 mrk. Węgierska renta koronowa 91·80 mrk. Austryackie banknoty 163 75 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 132 40 mrk. Ruble 220 50 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego —·— mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca: ***Dr. Lesław Boroński.***

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nię nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Przy grach i zakładach, przy składkach i zapisach pamiętajmy

o Towarzystwie „Szkoły Ludowej".

Kraków, dnia 29/3. (Bez bieżącego kuponu).	płacą	żądają
Ruble papierowe . . . za 100 rubli	134 —	135 —
Marki niemieckie . . . za 100 mar.	60 75	61 25
20-to frankówka złota	9 85	9 95
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103 —	— —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100 —	100 70
4% Obligacya poż. kraj. z r 1891	96 —	96 90
4% Obligacya poż. kraj. kor. z r. 1893	96 —	97 —
4% galicyjski fundusz propinacyjny	97 —	98 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	100 20	101 —
5% Obligi komunalne Banku kraj. II Em.	102 30	103 —
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	98 —	99 —
4% „ „ „ „ „ koron.	98 —	99 —
4½% „ „ „ „ „	99 75	100 25
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	109 75	110 50
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	101 —	101 80
4½% „ „ „ „	100 —	100 80
4½% „ „ Krol. Pol. za rubli 100	98 —	99 —
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	95 —	96 50
Lwów, dnia 28/3.		
Kolei galicyj. Karola Ludwika po 200 złr.	215 50	218 50
Kolei lwowsko-czerniow.-jas. po 200 złr.	272 —	275 —
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	385 —	395 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr.	— —	215 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101 —	101 70
4½% Listy zast. Banku kraj za złr. 100	100 50	101 20
4½% „ „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	— —	— —
4% „ „ „ „ okr. 52 złr. 100	98 —	98 70

	płacą	żądają
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96 80	97 50
5% Oblig. komun. Banku kraj. II em.	102 30	103 —
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	100 —	100 70
4% Pożyczka krajowa z r. 1891	96 50	97 20
4% Pożyczka koronowa z r. 1893	96 50	97 20
Losy miasta Krakowa	25 —	27 —
Wiedeń, dnia 28/3. Obligi długu państwa (bez bieżącego kuponu).		
5% Renta austr papierowa . za złr. 100	98 25	98 45
5% „ „ srebrna . . za złr. 100	98 10	98 30
4% „ „ złota . . . za złr. 100	119 60	119 80
4% Renta waluty koron 200 kor.	97 95	98 15
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. . za 100	148 —	149 —
5% „ z r. 1860 na 500 złr. . za 100	145 50	146 50
5% „ z r. 1860 na 100 złr. . za 100	158 20	159 —
„ z r. 1864 bez % całe . za 100	196 50	197 50
Karola Ludwika . . . na 210 złr. 8·40	215 75	216 75
Obligacye korony węgierskiej.		
4% węg. renta waluty koron. 200 kor.	95 15	95 35
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. za złr. 100	152 50	153 50
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) za złr. 100	144 —	145 50
Obligacye indemnizacyjne.		
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96 70	97 30
Galicyjska pożyczka krajowa z roku 1889	100 —	100 80
4% Gal. pożyczka krajowa z r. 1891	96 75	97 25
4% Galicyjska pożyczka koron. z r. 1893	96 75	96 85
4% Oblig. indem. Węgier . za 100 złr.	95 30	96 30

Listy zastawne.	płacą	żądają
3% Boden Credit allg. ost. z pr. za złr. 100	115 50	116 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. za kor. 200	98 —	98 75
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	100 50	101 —
5% Bank kraj. oblig. komunalne za złr. 100	102 25	102 50
4% Bank austro-węg. 40½ let. za złr. 100	100 —	100 80
4% Banku austro-węg. 50 let. za złr. 100	100 —	100 80
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	128 60	130 —
Losy.		
Budapeszteń. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	10 60	10 65
Kredytowe austr. . . . na 100 złr. w. a.	197 50	199 —
Krakowskie . . . . na 20 złr. w. a.	25 25	26 25
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	18 25	18 75
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	13 —	13 25
Rudolfa . . . . . na 10 złr. w. a.	23 50	24 25
Stanisławowskie . . . na 20 złr. w. a.	44 —	47 —

Ostatnia dywid.	Akcye bankowe i kolejowe.	płacą	żądają
8·—	Anglobank . . . na 200 złr.	155 50	156 —
7·—	Bankverein Wiener . . na 100 złr.	131 —	131 50
14·50	Kred. dla handlu i przem. na 160 złr.	370 60	371 40
20·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	442 —	443 —
25·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	390 —	400 —
13·—	Laenderbank . . . na 200 złr.	256 50	257 50
42·40	Austro-węgierski . . . na 600 złr.	1025—	1026—
14·50	Unionbank . . . . na 100 złr.	270 25	270 75
4 —	Kolej arc. Albrechta . na 200 złr.	96 —	96 50
129 25	Ferdynanda Północna . na 1050 złr.	2945—	2955—
14 —	Lwowsko-Czerniowiecka na 200 złr.	274 10	274 70

Wielmożny Górny-Pilarski.
Składam niniejszem Panom najszczersze podziękowanie za wodę i olejek ks. Kneippa, za pomocą których niemal w zupełności odzyskałam włosy, co pomimo różnych używanych środków zdawało się być daremnem. Proszę jeszcze o 2 flaszki za zaliczką. Z poważaniem
K. Krzywobłocka
wdowa po aptekarzu **w Wareżu.**

Przeciw wypadaniu włosów i łysinie!
WODA i OLEJEK według przepisu Ks. KNEIPPA.
Flaszka wody 1 korona. — Olejku sałatowego 80 groszy.

Wyrób pierwszej najtańszej drogueryi
J. Górnego i T. Pilarskiego
Lwów, Hotel Georga.
2732 47 0

Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców
w Krakowie 830 1 10
przy ulicy Karmelickiej, L. 70,
poleca **nasiona buraków** pastewnych oberdorfskich, eckendorfskich i Mamutów 80% kiełkujących 1 złr. 30 ct., **trawy mieszanki i raygrasu angielskiego** po 75 ct. za kilogram i wszelkie nasiona warzywne i kwiatowe po zniżonej cenie. Cebulki i korzenie zimotrwałych kwiatów, jakoto: tuberosy, lilie złote, różowo i czerwono nakrapiane, białe, mieczniki begonie (ukośnice), goździki, floksy zimotrwałe w pięknych i rozmaitych odmianach, dzwonki, niezapominajki i wiele jeszcze innych.
Wielki wybór roślin doniczkowych. Przyjmuje zamówienia na **wieńce** i **bukiety.**

Osoba młoda
uzdolniona w krawieczyźnie i znająca się na kroju, poszukuje **zajęcia w domu prywatnym w Krakowie** lub **na prowincyi.** 835 1 2
Zgłoszenia pod „**J. P.**“ poste restante **Kraków.**

Lekcyj języka niemieckiego
udziela **Niemka.**
Zgłoszenia pod „**Z. K.**“ do Administracyi „N. Reformy“. 832 1

Agenci!
Bardzo wielki dom handlowy, zajmujący się sprzedażą prawnie dozwolonych
losów premiowych
chce zawiązać stosunki z osobami zdolnymi, a to w celu przeniesienia agentury. **Wysoka prowizya, względnie stała płaca.** 796 1
Zgłoszenia pod znakiem „**Reel**“ poste restante **Wiedeń.**

Poszukuje się **tanio do nabycia** używanego
urządzenia kantorowego.
Wiadomość w handlu **W. C. Angelusa.** 834 1 2

Bydło opasowe
do sprzedania.
22 wołów, 11 krów **w Bobrownikach,** poczta i stacya kolei Karola Ludwika Bogumiłowice.
Zgłoszenia do **Zarządu dóbr Bobrowniki.** 833 1 2

Podejmuję się
administracyi domów w Krakowie.
Zgłoszenia pod znakiem „**44**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 838 1 4

Para koni
średniej miary, młodych, **z wózkiem i uprzężą, za 500 złr. do sprzedania** w miejscu, ewentualnie na wsi Wojciecha w Rzeszowie.
Zgłoszenia pod „**Zaprzęg**“ poste rest. **Rozwadów** nad Sanem. 837 1

Znak Schutz- Marke. ochronny.
Różany Santelowy olejek w kapsułkach
wyrobu aptekarza **Lahr'a w Würzburgu,** leczy **cierpienia pęcherza i przewodu moczowego bez wstrzykiwania**
w kilku dniach.
Prawdziwy tylko ze znakiem „**Róża**“.
Flakonik po 2 złr. w aptekach, jeżeli dostać nie można, należy zwrócić się wprost do głównego składu aptekarza 785 2 40
C. Brady w Kremsier.
W Krakowie: w apt. **Leona Rosnera.**

Sklep bukieciarski STANISŁAWA JEŻKA
Kraków, ul. Mikołajska, L. 7,
Filia zakładu ogrodniczego ogrodu strzeleckiego, 820 3 5
poleca **kwiaty wazonowe, bukiety** i **wieńce z kwiatow świeżych i suszonych, po cenach nader przystępnych. Wieńce z biletów** przyjmuje się do układania.

Pomocnik biurowy
z ukończonym **3-letnim kursem handlowym,** oraz 4-letnią praktyką w oddziałach: buchalteryjnym, kasowym, rachunkowym, korespondencyjnym, likwidaturze i innych w pierwszorzędnej instytucyi, mogący się wykazać dobremi świadectwami i poleceniami, **poszukuje posady.**
Łaskawe zgłoszenia pod lit **W. Ł.** poste restante **Kraków.** 454 8 9

Realność w Przegorzałach pod lasem bielańskim: dom murowany na suterynach, wraz ze stodołą murowaną i dwoma morgami gruntu, za przystępną cenę zaraz **do sprzedania.** 706 7 7
Wiadomość **ul. Franciszkańska, 4,** dom OO. Franciszkanów, II piętro.

A. BERNACKI
krawiec
w Krakowie, ul. Sławkowska, 2,
(pierwszy sklep za apteką),
ma na składzie i poleca
na sezon wiosenny
materyały z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. 821 1 3
Ceny bardzo przystępne.

Zalecona
przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
używana w katarach płuc i oskrzeli
Sztuczna woda SELTERSKA
(tańsza o 50% od sprowadzanej z Prus)
wyrobu
konc. Zakładu fabr. wód mineralnych sztucz.
pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele Zakładu.
Broszury i cenniki rozsyła się franco.

Do nabycia przeważnie w aptekach i drogueryach w całym kraju. 787 2 0

Ceny wód naśladowanych w Krakowie:
Selterska . . . . . . 16 ct.
Bilińska . . . . . . 15 ct.
Vichy . . . duża 40 ct., mała . 25 ct.
Gieshüblerska . . . . . 10 ct.

Ceny wód leczniczych:
Bromowa mocna . . 28 ct., słaba 20 ct.
Jodowa . . . . 20 ct.
Kwaśna sodowa . . . . . 15 ct.
Higieniczna . . . . . . 10 ct.
Litowa . . . . 15 ct.
Żelazista z pyrof. żel. mocna 25 słaba 22 ct.

Pierwsza krakowska Fabryka wódek z destylarnią parową
JÓZEFA KULCZYŃSKIEGO w KRAKOWIE
poleca **na Święta**
zdrowe wódki na owocach i ziołach destylowane, likiery i rumy własnego wyrobu i importowane, arak stary, koniak francuski i śliwowicę syrmską.
Szczególnie poleca się nowość: smaczną wódkę „Ziołową“, oraz **mocną „Hulaj dusza“,** po cenach fabrycznych.
Handel korzenny zaopatrzony jest w świeże towary, herbaty chińskie i **obfity wybór win** austryackich, węgierskich i zagranicznych.
Ceny bardzo umiarkowane. 691 10

JAN IHNATOWICZ
poleca
najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe
odszczególnione 10 medalami i 2 dyplomami uznania, a mianowicie:
Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezetowa, konwaliowa, Yang Yang, Opoponax, Jokey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs i t. p. — Flakoniki po 25, 45, 75 ct., 1 złr 1 złr. 50 ct. i t. d
Perfumy królowej Marysieńki. Flakon 2 złr.
Woda lwowska powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakon mniejszy 80 ct., większy 1 złr. 50 ct.
Woda warszawska odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 cnt, większy 1 złr. 80 cnt.
Woda lewandowa podwójna i **woda lewandowo-ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct. i 1 złr 20 ct.
Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po 15, 20, 25, 40, 50, 80 ct, 1 złr., 1 złr. 50 ct.
Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych: ulica Kopernika, L 3 i ulica Halicka, L. 11. — **W Krakowie** Sukiennice, L. 20. — **W Czerniowcach** Rynek, L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 138 6 0

Molla Proszki Seidlickie.


OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll.**
Trwały i pewny **skutek** tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka zaflegmieniu, zgadze i **chroni,** **czném zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach i rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr w. a.
Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. MOLLA** zamknięta plombą ołowianą „**A. MOLL**“.
Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muszkuły i nerwy.
Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.
Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlaube.
Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.
Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Redyk, A. Siedlecki, F. Sobierajski, K. Wiszniewski, handle: St. Feintuch. 242 11 52

Do wynajęcia
mieszkanie
na świeżem powietrzu, z ślicznem widokiem, składające się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią, lub bez, umeblowane.
Wiadomość: **ulica Siemiradzkiego, L. 9, I piętro,** mieszkania Nr. 4, od godz. 11 przed południem do 4 po południu. 803 3 3

Zarząd dóbr Jastrząbka stara pod Czarną
rozsyła za zaliczką pocztą i koleją
sadzonki i nasiona leśne
Nasiona **sosny** za funt—½ kg. . 2 złr —
„ **świerka** „ . . . . — 70 ct
Sadzonki **sosny** 1 i 2 l. silne po 45 i 90 ct
„ **świerka** 2 i 3 l. „ po 70 ct. i 1 złr.
za 1000 sztuk. 704 6 10



Zmiana lokalu.
MAGAZYN Wyrobów złotych i srebrnych Wiktora Czaplickiego
przeniesiony został z ulicy Floryańskiej
do Rynku głównego, pod L. 7,
obok handlu p. Zimlera i Porębskiego.
Wszelkie zamówienia i reperacye wykonuję jak najstaranniej, punktualnie i po cenach umiarkowanych.
Ciesząc się dotychczas względami Szanownej Publiczności, polecam się i nadal takowym i pozostaję z szacunkiem
Wiktor Czaplicki.
814 4 4



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie w oprawie:
granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.
Czeska agencya 55 111 0
Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.



F. Turliński.
Obiady z 4 dań po 1 złr.
Kolacye z 3 dań po 75 centów.

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie poleca:
Jellenta Cezary. Ideał wszechludzki w poezyi współczesnej. **Tom I. 2 złr. 50 cnt.**
Jordan (Jul. Wieniawski). Pisma (humorystyczne). 6 tomów. 6 złr. 50 ct.
Tom I. Wędrówki delegata.
„ II. Przygody panów Marka i Agapita podczas wystawy rolniczej w Warszawie.
„ III. Listy Jordana do p. Jana.
„ IV/V. Z boru i dworu. Szkice i obrazki. 2 tomy.
„ VI. Ze wspomnień marymonckich. Komedye jednoaktowe: Partya winta. — Wśród lasu. — Polowanko.
Każdy tom pojedynczy 1 złr. 30 cnt
Karłowicz Jan. Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia, używanych w języku polskim. **Zeszyt I. od A do E włącznie. 2 złr.**
Krechowiecki Adam. Jestem, powieść. **2 złr. 60 cnt.**
Lasota A. W. Kościuszko pod Racławicami, obraz historyczno ludowy w 5 odsłon, **wyd II. z muzyką. 1 złr.**
Morawski Adam. Matka chrześcijańska ukochanym dziatkom, według najcelniejszych mistrzów ułożone. Dziełko to zawiera: **Wykład wiary św., dobrych obyczajów, przestrogi na drogę życia** itp. **wyd. II. 1 złr.**
Odrzywolski St. Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce. 6 zeszytów. **7 złr. 20 cnt.**
Pieniążek Cz. Szare godziny, obrazki z życia, z ilustr. **wyd. II. złr. 1.50.**
Zubrzycki Jan. Filozofia architektury 4 złr. 50 cnt. 798 3 3

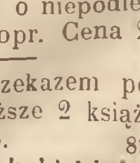
Z 12 centowej
„Biblioteki powszechnej“
opuściły już prasę:
Nr. 101. **Korzeniowski,** Mnich. 12 ct.
Nr. 102. — Karpaccy Górale. 12 ct.
Nr. 103—104. **Swift,** Podróże Gulliwera, t. IV. . . . 24 ct.
Nr. 105—106. **Lermontow,** Księżniczka Mary. . . . . 24 ct.
Nr. 107. **Urbański,** Z za kulis. 12 ct.
Nr. 108—111. **Korzeniowski,** Kollokacya. . . . . . . 48 ct.
Nr. 112. **Romanowski,** Dziewczę z Sącza. . . . . . 12 ct.
Proszę żądać szczegółowych katalogów **12 cent „Biblioteki powszechnej“** w księgarniach lub wprost od księgarni nakładowej **Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie.**

!Na 100-letni Jubileusz Kościuszki!
Księgarnia Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie
poleca dla dzieci i młodzieży:
I. **O życiu i czynach Tadeusza Kościuszki,** napisała Janina Sedlaczek. Z portretem Bohatera. W pięknej oprawie. Cena 25 ct.
II. **Kościuszko w Ameryce,** bohaterskie czyny w walce o niepodległość. Z portretem w pięk. opr. Cena 25 ct.
Nadsyłający 55 ct. przekazem pocztowym otrzymuje powyższe 2 książeczki franco. 829 2 3
Do nabycia również w każdej księgarni.

Ogłoszenie.
Celem obsadzenia posady **sekretarza Rady powiatowej w Nisku,** z roczną płacą 1000 złr. i wolnem pomieszkaniem, rozpisuje się niniejszem konkurs do **20 kwietnia 1894 roku.**
Kompetenci zechcą się w powyższym terminie zgłosić w należycie adstruowanych podaniach do Wydziału powiatowego, wykazać dotychczasowe zajęcie, tudzież należytej praktyki w zawodzie polityczno-administracyjnym.
Ukończone studya prawnicze wymagane. 818 2 5
Z Wydziału Rady powiatowej.
Nisko, dnia 20 marca 1894 r

Na drugą hipotekę po bankowej pożyczce, oraz na budowę realności w śródmieściu, w miejscu ruchliwem potrzeba
10.000 złr.
pod korzystnemi warunkami. 595 7 10
Wiadomość u Wgo br. **Dra Adama Lewartowskiego,** ul. Grodzka, L. 20, I piętro.

Wiosenne i letnie
kapelusze
nadeszły już do **nowego magazynu**
Aleksandry Łuszczyńskiej
w Krakowie 791 5 25
ulica Grodzka, 2, I piętro.

Lampy

w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca
Nowo otworzony skład z c. i k. uprz. fabryki „R. Ditmar“
Kraków, Rynek główny, L. 12.
Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycyi 338 36 300
Ceny bardzo tanie.

Trawa miodowa
(Holcus lanatus) 261 16 20
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

TUTKI
GILZY
higieniczne, nieklejone,
fabryki
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Kraków **Lwów**
Sukiennice, L. 28, **ul. Hetmańska, 24,**
uznane są przez powagi lekarskie za zupełnie nieszkodliwe. Każda paczka zawiera orzeczenie lekarskie **100 sztuk od 12 ct. wyżej.**
Przy zamówieniu na prowicyę od 5000 sztuk fabryka wysyła franco.

L. 440 815 2 3
Konkurs.
Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu ogłasza konkurs na posadę **inżyniera drogowego** z płacą 700 złr. i ryczałtem na objazdy dróg 300 złr. w a. rocznie.
Z posadą tą, w pierwszym roku prowizoryczną, połączony jest obowiązek kierowania technicznego tudzież administracyjnego wszelkiemi robotami około budowy i konserwacyi dróg powiatowych i gminnych, jakoteż załatwianie kancelaryjne spraw drogowych.
Kandydaci winni swe podania poparte świadectwami z ukończonych studyów technicznych i z praktyki wnieść do tutejszego Wydziału powiatowego przed dniem **15 kwietnia 1894.**
Nowy Targ, 19 marca 1894.
Prezes
Ks. P. Krawczyński w. r.

Wyborowe gatunki
Pończoch
damskich i dziecinnych
z bawełny Estremedury 6-nitkowej i z Fil d' Eccose
polecają 680 6 12
Porębski & Zimler
w Krakowie, Rynek gł., L. 8.

W Woli Justowskiej
pod Krakowem, w murowanym domu, obok parku XX. Czartoryskich jest z wiosną do wynajęcia całorocznie lub na sezon letni **piękne mieszkanie na I piętrze** z 5 pokoi (jeden oddzielny z osobnem wejściem) z kuchnią, strychem i piwnicą. Balkon duży z widokiem na Kraków.
Wiadomość u właściciela Wgo **Kozubowskiego** na miejscu.

Nowe toalety damskie
wykonuje, oraz **niestosowne** przerabia w krótkim czasie tanio i gustownie podług najnowszej paryskiej mody 739 4 10
St. Albine, Wiedeń, I., Elisabetnstrasse, 3, II piętro, drzwi Nr. 7.

Pierwsze piętro
składające się **z siedmiu pokoi z balkonem, dwóch przedpokoi i kuchni, przy Małym Rynku, do wynajęcia od 1 kwietnia.**
Wiadomość u stróża domu pod **L. 4, ulica Mikołajska.** 527 15 0

Z drukarni Związkowej w Krakowie — Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. — Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.